

BIBLIOTEKA
SEJMU

WARSZAWA
Biblioteka Krajowej Rady
Narodowej



GAZETA KUJAWSKA

Cena 3 złote

Rok II

Włocławek piątek 27 czerwca 1947

155 (454)

Współpraca i jednomyślność mocarstw warunkiem powodzenia ONZ

Przemówienia z okazji drugiej rocznicy podpisania karty Narodów Zjednoczonych

NOWY JORK, 26. 6. (PAP). Z okazji 2 rocznicy podpisania Karty Narodów Zjednoczonych, szereg wybitnych mężów Stanu wygłosiło przemówienia, transmitowane przez radiostację Narodów Zjednoczonych.

AMBASADOR GROMYKO

Delegat radziecki do Rady Bezpieczeństwa Andrzej Gromyko, oświadczył: „ONZ posiada wszystkie konieczne elementy, być skutecznym narzędziem w walce o pokój. Utworzenie ONZ jest wielkim wydarzeniem historycznym. Nieodzownymi warunkami powodzenia ONZ są: 1) Współpraca wszystkich wielkich mocarstw, któ-

re doprowadziła do zwycięstwa nad wspólnym wrogiem. 2) Jednomyślność wielkich mocarstw w podejmowaniu ważnych decyzji. Stosowanie zasady jednomyślności leży w interesie zarówno wielkich, jak i małych państw, ONZ ma przed sobą problemy wielkiej wagi, jak sprawa ugruntowania przyjaznych stosunków pomiędzy narodami i zapewnienie bezpieczeństwa w skali międzynarodowej”.

TRYGVE LIE

„Na zasadzie naszego krótkiego doświadczenia w najtrudniejszym okresie stosunków międzynarodowych, sądzę, iż możemy powiedzieć, że narody są zdolne do współpracy w celu osiągnięcia wspólnego dobra, zachowując suwerenność indywidualną. Chociaż uznajemy zasadę przymusu w razie agresji, dążymy zawsze do tego: by nasze decyzje były sprawi-

dlive i możliwe do przyjęcia dla wszystkich narodów, wchodzących w skład ONZ. Nauczyło nas doświadczenie że tylko takie decyzje, powzięte na zasadach demokratycznych, są trwałe i skuteczne. Nasz aparat, wciąż jeszcze jest niedoskonały i musimy być przygotowani, aby przystosować go z czasem do nowych potrzeb i nowych problemów. Można jednak stwierdzić że ONZ zakończyła już stadium organizacyj-

ne”.

PREMIER BRYTYJSKI ATTLEE

Premier brytyjski Clement Attlee oświadczył, że: „ONZ jest narzędziem pokoju, które rządy i wszystkie narody powinny wykorzystać. —

Karta ONZ nie jest doskonała, lecz właściwie zastosowana stanowiłoby najlepszy sposób dla stabilizacji pokoju. Nie powinniśmy zbyt wiele wagi przywiązywać do rozdziewków jakie zaznaczyły się na Radzie Bezpieczeństwa. Mam niezłomną nadzieję, że praca ONZ będzie owocna sukcesem, jeśli potrafimy się zjednoczyć w czasie pokoju tak, jak bylibyśmy zjednoczyli w czasie wojny”.

PREMIER FRANCUSKI RAMADIER

Premier francuski Paul Ramadier powiedział:

„Karta Narodów Zjednoczonych, która jest jakoby kodeksem prawa międzynarodowego i moralności, może się poszczycić tym, że wszystkie rządy, miłujące pokój, sprawiedliwość i wolność, były jej współtwórcami. Rzadko kiedy rządy były tak wiernymi wyrazicielami woli swych narodów oraz wszystkich nadziei, które nurtowały świat po tylu latach straszliwych cierpień, — jak wtedy, gdy wzięły udział w konferencji w San Francisco. W ciągu 2 lat swego istnienia ONZ spotężniała mimo krwawych śladów, pozostawionych przez wojnę, i rozbieżności interesów wśród narodów. Jestem przekonany, że będzie ona wzmacniać się w dalszym ciągu”.

Generał Eisenhower rektorem Uniwersytetu Columbia

WASZYNGTON, 26. 6. (PAP). Departament wojny zawiadomił, że generał Eisenhower przyjął stanowisko rektora uniwersytetu Columbia za zgodą prezydenta Trumana i ministra wojny. Eisenhower obejmie to stanowisko w pierwszym półroczu 1948 r.

Szkoła a społeczeństwo

28 bm. nastąpi w całym kraju zakończenie roku szkolnego. Będzie ono miało charakter uroczysty ze szczególnym podkreśleniem momentu zbliżenia i powiązania szkoły ze społeczeństwem. Na specjalnych akademiach przemawiać będą do młodzieży przedstawiciele partii politycznych i organizacji, złożone będą sprawozdania naświetlające wyniki całorocznej pracy kształceniowej i wychowawczej, wreszcie — uczennice i uczniowie w części popisowej reprezentują starszemu pokoleniu swoje zdolności i umiejętności artystyczne.

Szkoła dzisiejsza różni się głęboko od szkoły przedwojennej. Nie wychowuje ona już oderwanego od życia społecznego, od życia mas ludowych kandydatów na inteligentów, lecz tworzy zastępy przyszłych intelektualnych pracowników, zespolonych z pracą całego narodu, wychowuje młodzież na ludzi konkretnego czynu, związanych z ludem roboczym wspólnotą dążeń i celów.

Czy rzeczywiście szkoła dzisiejsza wychowuje i kształci przyszłych obywateli w nakreślonym wyżej kierunku? Jest to jej zadanie, jej obowiązek w demokratycznym państwie ludowym. Niestety jednak, w wielu wypadkach w szkole pokutuje jeszcze duch dawnych czasów, wypaczający linię wychowawczą, wytkniętą przez nową polską rzeczywistość.

A przecież na kształtowanie umysłowości naszej młodzieży w duchu nowych celów i ideałów położony musi być nacisk największy. — Nowa generacja, która za kilka lub kilkanaście lat wejdzie w życie i zastąpi niejednego z nas na jego posterunku publicznym, w jego pracy zawodowej lub społecznej, musi być należycie zaprawiona do tej pracy, musi być przepojona świadomością wielkości dzieła, któremu ma służyć, które ma realizować. Musi to być pokolenie zdrowe moralnie, uzbrojone ideologicznie, zdecydowane i ofiarne. Nie może ono być obciążone dawnym dziedzictwem, kompleksem wstecznicstwa, elitaryzmu i niezaradności życiowej. Nie ma i nie będzie już u nas panów, żyjących z wyzysku ludzi pracy i traktujących wykształcenia jako snobistyczny przywilej, nie ma i nie będzie też bezrobotnych inteligentekch pariasów, zabiegających u możnych tego świata o posady i stanowiska.

Polska Ludowa potrzebuje inteligentnych pracowników, — głód inteligencji po wojnie jest bardzo dotkliwy. Ale Polska potrzebuje inteligentów, związanych z ludem, ludowi pracującemu oddanych — oddanych państwu i demokracji. Takich inteligentów musi wychować nam nowa szkoła polska.

Udział czynnika społecznego w szeregu podstawowych dziedzin naszego życia zbiorowego wydał już wiele zbawiennych owoców. Nie może on pominąć również i szkolnictwa, a nawet ze względu na konieczność gruntownej przebudowy jego metod i treści wychowawczej, dokonanej na razie tylko częściowo, musi być na tym odcinku szczególnie czynny i aktywny. Będzie on wielką pomocą dla światłych pedagogów i wychowawców, będzie wspierał postępowe nauczycielstwo w jego wysiłkach przejmowania dawnych złych tradycji i nawyków.

Zamykając obecny rok szkolny, musimy zwrócić uwagę na następny. Powinniśmy pokazać młodzieży na serdecznie zainteresowanie, jakim darzy ją ogół starszego społeczeństwa, dając jej jednocześnie wskazówki jak

Przed konferencją trzech Przybycie ministra Mołotowa do Paryża Projekt brytyjski

PARYŻ 26. 6. (PAP). — Sprawozdawca polityczny Agencji „France Presse” powołując się na francuskie koła miarodajne stwierdza, że udział przedstawicieli innych rządów lub jakiegokolwiek instytucji międzynarodowej w rozmowach ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Trójki w Paryżu, nie jest przewidziany. Ani wiceminister spraw zagranicznych USA Clayton, ani sekretarz Europejskiej Komisji Gospodarczej Myrdal, nie zostali zaproszeni do wzięcia udziału w konferencji w charakterze członków, czy też obserwatorów.

Prawdopodobnie jednak, po uzgodnieniu przez trzech ministrów metody pracy, wszystkie państwa i organizacje zainteresowane zostaną zaproszone do opracowania planu gospodarczego dla Europy.

PARYŻ 26. 6. (PAP). — W czwartek popołudniu minister spraw zagranicznych ZSRR Mołotow przybył samolotem do Paryża. Na lotnisku min. Mołotowa witali sekretarz generalny min. spraw zagranicznych Chauvel, ambasador Francji w Moskwie gen. Catroux, dyrektor protokołu dyplomatycznego Dumaine oraz naczelnik Wydziału Europejskiego min. spraw zagran. Coulet.

Wraz z min. Mołotowem przybyli do Paryża gen. major Chabrin, doradca prawny prof. Durdeniewski oraz przedstawiciel radzieckich władz okupacyjnych w Niemczech Arkadiew.

Z lotniska min. Mołotow udał się do ambasady radzieckiej, gdzie zamieszka na czas trwania konferencji.

LONDYN, 26. 6. (PAP). W czwartek po

południu odbyła się ostatnia konferencja między podsekretarzem stanu USA Claytonem, a premierem brytyjskim Attlee oraz ministrem spraw zagranicznych Bevinem i innymi ministrami brytyjskimi. W kołach miarodajnych przewiduje się, iż Clayton uda się w końcu tygodnia do Paryża. Claytonowi przedstawiony został projekt brytyjski dotyczący realizacji planu Marshalla, który delegacja brytyjska zabierze do Paryża.

Demokratyczna inteligencja grecka ofiara reakcyjnego terroru

600 inżynierów, lekarzy i profesorów ateńskich deportowano na wyspę Nikaria

NOWY JORK 26. 6. (PAP). — Sekretarz Generalny Międzynarodowego Stowarzyszenia Demokratycznych Adwokatów, Papper opublikował list 4 prawników greckich, deportowanych na wyspę Nikarię. Autorzy listu podają do wiadomości, że dnia 3 i 4 kwietnia w Atenach aresztowano 571 Greków, w tym wielu prawników, uczonych, inżynierów, lekarzy, profesorów i działaczy związkowych, których pod zarzutem rzekomej działalności na rzecz powstańców, rząd grecki zesłał na wyspę Nikaria. Autorzy listu kategorycznie zaprzeczają temu oskarżeniu donosząc, iż gdyby istniały przeciwko nim jakiegokolwiek poszlaki, wyto-

czono by im sprawę sądową. Greków tych aresztowano jedynie z tego powodu, że byli demokratami.

Rząd grecki — stwierdzają autorzy listu — podeptał podstawowe zasady wolności, a członkowie narodowego ruchu oporu narażeni są na bezlitosne i nieustanne prześladowania.

Zdaniem Pappera, list ten świadczy, iż represje w Grecji mają na celu całkowite unicestwienie instytucji demokratycznych. Papper zaznaczył, iż ONZ zostanie poinformowana o powyższym wypadku, celem podjęcia od powiednich kroków.

Przeciwko wpływom WRN-owskim w PPS Komunikat sekretariatu generalnego CKW PPS

WARSZAWA 26. 6. (PAP). Centralny organ PPS „Robotnik” ogłasza następujący komunikat sekretariatu generalnego CKW PPS.

„Sekretariat generalny CKW PPS zapoznał się szczegółowo z materiałami dotyczącymi działalności zakonspirowanego ośrodka WRN, usiłującego oddziaływać wszelkimi sposobami na niektóre dołowe komórki organizacyjne PPS. Sekretariat Generalny CKW PPS wzywa całą partię i wszystkich towarzyszy

partyjnych do wzmoczonej czujności na tym odcinku, do jak najściślejszego wykonywania wszelkich dyrektyw ideologicznych i organizacyjnych kierownictwa partii, do strzeżenia zwartości organizacyjnej i rewolucyjnego dorobku ideologicznego PPS. Sekretariat Generalny CKW PPS wyda szczegółowe instrukcje, zmierzające do całkowitego zabezpieczenia szeregów partyjnych od reakcyjnej dywersji”.

Projekt skasowania ustawy antyrobotniczej wniesiony do Izby Reprezentantów

WASZYNGTON, 26. 6. (PAP). Demokratyczny członek Izby Reprezentantów John Lesinsky, członek komisji pracy, który był sprawozdawcą ustawy Taft-Hartley, przyjętej przez Kongres mimo weta Trumana, wniósł do Izby nowy projekt ustawy, przewidujący zniesienie ustawy Taft-Hartley. Z drugiej strony republikanin Howard Smith, współautor ustawy Smith-Connolly, upoważniającej rząd

do rekwizycji gałęzi przemysłu, dotkniętych strajkiem, złożył projekt ustawy, zmierzający do utrzymania w mocy tych przepisów wyjątkowych, które miały wygasnąć z dniem 30 czerwca. Projekt ten upoważnia również rząd do konfiskaty kopalni na wypadek, gdyby ruch strajkowy przybrał rozmiary „zagrożące bezpieczeństwu państwa”.

Prezydent Włoch ustąpił

RZYM, 26. 6. (PAP). Przewodniczący Zgromadzenia Konstytucyjnego Umberto Terracini odczytał w środę na posiedzeniu Zgromadzenia pismo prezydenta republiki Enrico de Nicola, w którym prezydent stwierdza, że ze względu na zły stan zdrowia zmuszony jest ustąpić ze swego stanowiska. Deputowani zgotowali owa- cję ustępującemu prezydentowi, a następnie po siedzeniu zostało odroczone do czwartku.

pojmować powinna swe zadania na przyszłość. Z nowym rokiem szkolnym zaś, więz zadzierżnigęta obecnie, musi być wzmocniona, musi przeistoczyć się w stałą opiekę nad szkołą i staje z nią współdziałanie.

Dlatego też urządzenie uroczystości zakończenia roku szkolnego z udziałem czynnika społecznego, reprezentantów partii politycznych i organizacji, jest myślą zdrową i pożyteczną. Należy tylko życzyć, aby nawiązany kontakt został rozszerzony i pogłębiony z korzyścią dla szkolnictwa, dla młodzieży i dla narodu, jako całości.

Podstępne spekulacje Mikołajczyka na nic się nie zdadzą Próżne nadzieje PSL na rozluźnienie jedności robotniczej i sojuszu robotniczo-chłopskiego

Zakończenie debaty budżetowej na plenum Sejmu

WARSZAWA, 26. 6. (PAP). W dniu 26 bm. zakończona została debata nad exposé premiera i sprawozdaniem komisji skarbowo-budżetowej o ustawie skarbowej i preliminarzu budżetowym.

Po otwarciu posiedzenia marszałek udzielił głosu posłowi Gessingowi (PSL), a następnie posłowi Sobolowi (SD).

Z kolei głos zabiera poseł Ćwik (PPS). Po stwierdzeniu, że PPS dała już wyraz pozytywnej oceny działalności Rządu, mówca przechodzi do omówienia kilku spraw, wymagających — jego zdaniem — naświetlenia. Pierwsze to rewelacyjne oświadczenie posła Mikołajczyka o rzekomych kontrproponycjach PSL w sprawie wyborów. W związku z tym oświadczeniem poseł Ćwik stwierdza stanowczo, że CKW PPS nie były znane propozycje z których wynika, że PSL godziło się w sierpniu ub. r. na 17 proc. mandatów, znaną była natomiast cała narodziła imna propozycja, zawierająca żądania 75 proc. mandatów dla PSL.

Drugie zagadnienie, to zarzut posła Mikołajczyka, uczyniony posłowi Hochfeldowi z tego powodu, że powiedział on w tej Izbie: „Nam politycznie nie wolno było przegrać, myśmy powinni byli zwyciężyć”. Sformułowanie to było całkowicie uzasadnione. W momencie, gdy Polska była uwalniana spod okupacji hitlerowskiej, nikt nie mógł wziąć na siebie ciężaru władzy i odpowiedzialności, oprócz przodujących i postępowych warstw narodu, proletariatu i chłopstwa. Nie mogli tej władzy wziąć ani obszarnicy i kapitaliści, ani skompromitowani w oczach ludu rząd londyński.

Objęcie władzy przez te elementy byłoby katastrofą dla kraju. Niektórzy ludzie wciąż jeszcze zapominają, że w Polsce dokonana się rewolucja w dziedzinie stosunków ekonomicznych i społeczno-politycznych (oklaski).

Trzecie zagadnienie — to wystąpienie posła Żuławskiego. Klub PPS jest zgodny z posłem Żuławskim co do jednego: że istotnie nie on się nie zmienił. Był i pozostał pseudodemokrata, liberałem, niesłusznie uważającym się za socjalistę. W rzeczywistości pełni on rolę narzędzia faszyzmu i grabarza demokracji.

Jest niezaprzeczalną prawdą, że PPS mogła dokonać swego odrodzenia dzięki tylko koncepcji całej partii oraz dzięki pozytywnemu, szczeremu i serdecznemu ustosunkowaniu się do Związku Radzieckiego. Gdyby przeważało obecnie przedwojenne antyjednolito-frontowe nastawienie góry PPS — jasne jest, że poprowadziłyby to partię wprost w objęcia najbardziej plugawej reakcji — do sojuszu z Andersem, Bieleckim i innymi. Ta droga poszli Ciołkosz, Zaremba, Arciszewski, Kwapiński, Prągor, ci wszyscy, którzy już przed wojną nie mieli nic wspólnego z prawdziwym socjalizmem. Ta droga poszli też ci z WRN, których działalność została niedawno zdemaskowana przez władze bezpieczeństwa (oklaski).

Pragnę wyrazić głębokie przekonanie — mówi poseł Ćwik, — że w tej dyskusji nad exposé premiera i nad budżetem wyjdzie PPS jeszcze bardziej wzmocniona jednolitym działaniem z PPR. Jedynym frontem obu partii robotniczych nie jest żadnym manewrem. Jest koncepcją, jest zasadą.

Czwarte zagadnienie to problem sojuszu robotniczo-chłopskiego, to zagadnienie stosunku Rządu do wsi. Pan Mikołajczyk wyraża niepokój o zmiany modelu gospodarczego w Polsce i insynuuje rzekome antywsiowe nastawienie w polityce Rządu. Problem wsi jest jednym z najważniejszych problemów polityki Rządu i polityki stronnictw zblokowanych.

Stosunek Rządu do wsi jest całkowicie pozytywny i oskarżenie Rządu o politykę antywsiową jest niesłuszne, szkodliwe i należy je uważać za usiłowanie rozerwania sojuszu robotniczo-chłopskiego. Sojusz robotniczo-chłopski nie opiera się na przesłankach koniunkturalnych. Chłopsstwo poparło proletariatu dlatego, że proletariatu poparło chłopów w rozwiązaniu wiekowego problemu wsi — problemu ziemi (oklaski). Sojusz ten wciąż się rozwija — masy chłopskie rozumieją ciężką sytuację mas pracujących w mieście i współdziałają z nimi w pracy nad normalizacją rynku zbożowego i uporządkowaniem handlu. Przewaga kredytów na odbudowę przemysłu nie świadczy o niezrozumieniu potrzeb wsi, a po prostu świadczy o tym, że interes Polski wymaga rozbudowy przemysłu. Wiesz czerpie zresztą poważne korzyści z rozwoju przemysłu, a szczególnie tych dziedzin, które ją zasilają.

NA ROZLUŻNIENIE JEDNOŚCI ROBOTNICZEJ CZYHA REAKCJA

Posel Władysław Bielecki (PPR) mówi, że w czasie dyskusji sejmowej jeszcze raz uświadomił, że parlament nasz jest wiernym odzwierciedleniem życia politycznego kraju. Z jednej strony szeroki obóz demokratyczny, zgodny co do zasadniczej linii naszej polityki, w oparciu o olbrzymi dorobek kreśli jasno plan działania na najbliższą przyszłość. Z drugiej strony — przeciwstawiająca mu się niewielka stosunkowo grupka tych, którzy poza negacją, poza skąłowaniem często nie mają nic do powiedzenia, którzy programowi obozu demokratycznego nie mogą niczego przeciwstawić.

Posel Bielecki omawia dwa istotne zagadnienia, które wielokrotnie były podkreślone w toku dyskusji: sojusz partii robotniczych i sojusz robotniczo-chłopski. Na rozluźnienie jedności robotniczej czyha reakcja, widząc w tym jedynie swe zbawienie. Są kwestie, stanowiące przedmiot dyskusji między PPR i między PPS, np. sprawa spółdzielczości — PSL dostrzegło szparę i zapragnęło przejechać przez nią całym swym orszakiem (wesolosc). PSL oświadczyło, że popiera stanowisko PPS w sprawie spółdzielczości przeciwko PPR. Wiemy — stwierdza mówca — że mimo różnicy poglądów między nami PPS nie zgodzi się na to, aby spółdzielczość odegrała tę rolę, jaką chciałoby usłużyć podsunąć PSL (oklaski). Jedność partii robotniczych stała się już w naszej rzeczywistości historycznym prawem, niezmiennym w swej zasadniczej linii mimo takich czy innych fluktuacji. Rachuby PSL — to złudzenia, które muszą się stać źródłem gorzkich rozczarowań.

KATOLICY A DEMOKRACJA

Pos. Bielecki przechodzi następnie do polemiki z posłem Witoldem Bieleckim z klubu Katolicko-Społecznego. Krótka lekcja, jak się wyraża mówca pod adresem posła Bieleckiego — ułożył on w pytaniami i odpowiedziach. Pierwsze pytanie: Czy muszą być stworzone warunki, któreby umożliwiły katolikom czynny udział w kształtowaniu rzeczywistości? Odpowiedź na to pytanie brzmi: Warunki takie stworzone zostały w demokratycznej Polsce. Miliony katolików robotników, chłopów i inteligencji biorą bardzo czynny udział w kształtowaniu naszej rzeczywistości również na stanowiskach kierowniczych. Następne pytanie: Czy przebudowa ustroju w Polsce dokonywana jest w myśl zasad marksistowskich? Odpowiedź na to pytanie: Przebudowa ustroju w Polsce jak i gdziekolwiek dokonywana jest w myśl zasad, które wprowadził Marks pierwszy odkrył i uzasadnił naukowo, ale które istniały przed Marksem i istnieją.

Minister skarbu USA podważa plan Marshalla

LONDYN, 26. 6. (PAP). Jak donosi Agencja Reutera minister skarbu Stanów Zjednoczonych John Snyder oświadczył, że — jego zdaniem — plan ministra Marshalla nie zawiera żadnych określonych zobowiązań ze strony Stanów Zjednoczonych co do pomocy finansowej dla Europy, czy jakiegokolwiek innej części świata.

W odpowiedzi na pytania dziennikarzy minister Snyder stwierdził, że tzw. narodowy komitet doradczy, który wydaje prezydentowi Trumanowi opinie na temat programu udzielania pożyczek zagranicznych i którego ministrem Snyder jest przewodniczącym — nie projektuje wypełnienia propozycji pomocy, uczynionych przez ministra Marshalla.

Minister Marshall — zdaniem Snydera — zwrócił się do narodów europejskich z propozycją, by określiły swe potrzeby i postarały się zaspokoić je we własnym zakresie.

Na pytanie, czy minister Marshall upoważnił kraje europejskie do zwrócenia się o pomoc amerykańską — minister Snyder odpowiedział przecząco.

Wyjaśnienie departamentu stanu USA

LONDYN, 26. 6. (PAP). Korespondent „Financial Times” donosi z Waszyngtonu, że pewna ambasada europejska uzyskała od departamentu stanu USA wyjaśnienie, w którym departament stanu stwierdza, że jeśli Europa chce pomocy amerykańskiej, to musi pierwsza zbadać swe własne zasoby i nie może ich przetrzącać na cele inne niż gospodarcze. Stany Zjednoczone nie zamierzają narzucić Europie metod organizacyjnych, pozostawiając jej sprawę osiągnięcia porozumienia i zawiadomienia Waszyngtonu czegoś jej potrzeba dla usunięcia braków. Stany Zjednoczone rozpatrzą to zapotrzebowanie w świetle własnych zasobów.

Imperializm węglowy USA Ameryka sfinansuje produkcję Zagłębia Ruhry Marshall chce zatrzymać Ruhre pod anglo-amerykańską kontrolą

WASZYNGTON 26. 6. (PAP). — Konferencja prasowa, która odbyła się w środę u ministra Marshalla, poświęcona była przede wszystkim kwestii zagłębia Ruhry. Minister Marshall oświadczył, że pomiędzy Departamentem Stanu, a Międzynarodowym Bankiem Odbudowy toczą się rozmowy na temat sfinansowania i zwiększenia wydobycia węgla w Zagłębiu Ruhry. Sprawa ta — zdaniem Marshalla — jest zagadnieniem podstawowym dla odbudowy Europy. Zresztą problem zwią-

zenia produkcji Zagłębia Ruhry nie jest jedynie problemem finansowym, lecz także zagadnieniem kierownictwa produkcji i umiejętnego rozdziału. Minister Marshall podkreślił kilkakrotnie, że zdaniem jego — sprawa Zagłębia Ruhry jest najważniejszym zagadnieniem w Europie i oświadczył, że Stany Zjednoczone są w dalszym ciągu przeciwne wysuniętej przez Francję i Związek Radziecki na konferencji moskiewskiej tezie umiędzynarodowienia Zagłębia Ruhry.

Sprawa ta — zdaniem ministra Marshalla — należy do kompetencji Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych. Min. Marshall odmówił ujawnienia szczegółów swego programu pomocy dla Europy i oświadczył, że Stany Zjednoczone nie przedstawią żadnych propozycji na konferencji paryskiej, ani nie wysłą swego obserwatora. Poza tym Sekretarz Stanu oznajmił o decyzji dostarczenia Włochom 41 statków dla przyspieszenia odbudowy tego kraju oraz wyraził wątpliwość co do możliwości udzielenia pożyczki Chinom.

NOWY JORK 26. 6. (PAP). — Wiceprezes Międzynarodowego Banku Odbudowy Robert Garner oświadczył, że zwiększenie wydobycia węgla w Zagłębiu Ruhry jest pożądanym

elementem dla odbudowy zachodniej Europy. Bank Międzynarodowy udzielił finansowego i technicznego poparcia w podniesieniu produkcji Zagłębia. Kredyty, udzielone przez bank, będą musiały być zagwarantowane przez zainteresowane rządy. Jako formę spłaty Garner zaproponował potrącanie pewnych odsetek od wartości każdej tony wydobytego węgla.

„Wszyscy się zgadzają — powiedział Garner — że po żywności węgiel jest kluczową pozycją do podniesienia poziomu produkcji w chodniej Europie. U podstaw krytycznej sytuacji gospodarczej świata leży brak węgla i dla tego jest rzeczą naturalną, że Międzynarodowy Bank zajmuje się sprawą zwiększenia wydobycia węgla w Zagłębiu Ruhry. Obecnie wydobycie to nie przekracza 40 proc. możliwości”.

Zdaniem Garnera, dla zwiększenia produkcji Ruhry bardziej potrzeba żywności, mieszkań i wyposażenia technicznego. Garner stwierdził, że program banku byłby realizowany niezależnie od planu Marshalla, ale prawdopodobnie sprawa finansowania produkcji Zagłębia Ruhry będzie poruszona na konferencji paryskiej.

obecnie. Pogląd, że gdyby Marks nie wymyślił walki klas, można byłoby żyć sobie spokojnie jak u Pana Boga za piecem, wychodzi z mody nawet u ludzi naiwnych.

Pytanie, czy można stworzyć modus vivendi między Państwem a Kościołem, mówca uważa za słuszną, ale skierowaną pod niewłaściwym adresem. Twierdzenie, że skupienie szkolnictwa w rękach Państwa i Samorządu jest sprzeczne z interesami katolików, jest poglądem średniowiecznym. W Polsce już w końcu XVIII wieku ks. Kollataj, ks. Piramowicz i wielu innych czcigodnych księży i biskupów, którzy zasiadali w Komisji Edukacji Narodowej uznali, że „Edukacja jest interesem publicznym”. Pogląd ten przyjął się w całym cywilizowanym świecie (oklaski).

Wobec wyczerpania listy mówców Marszałek Kowalski udzielił głosu posłowi Bryli (PSL) dla zreferowania wniosków i rezolucji mniejszości komisji skarbowo-budżetowej. Poseł Bryla zgłasza kilkadziesiąt wniosków i rezolucji do wszystkich części budżetu. Będą one przekazane spowrotem komisji skarbowo-budżetowej.

Pos. Jedrychowski (PPR), jako przewodniczący komisji skarbowo-budżetowej wyjaśnia, w związku ze zgłoszonymi wnioskami i rezolucjami mniejszości, iż nie były one formalnie zgłoszone na komisji, a niektóre w ogóle nie złożone w właściwym czasie. Z tego względu Sejm winien uważać je za zgłoszone w drugim czytaniu.

Na zakończenie Marszałek Kowalski komunikuje, iż został zawiadomiony przez Prezesa Rady Ministrów, że Rząd udzielił odpowiedzi w dniu 27 bm. Z tego względu głosowanie w drugim czytaniu zostało odłożone do następnego posiedzenia, które odbędzie się w dniu 27 bm. o godzinie 10.

W zwierciadle dnia

Rocznica O. N. Z.

W czasie konferencji przedstawicieli kilkudziesięciu narodów odbytej w San-Francisco dnia 26-go czerwca 1944-go roku, została podpisana Karta Narodów Zjednoczonych. W ten sposób narody walczące z faszyzmem i pozostałe jeszcze w ogniu walk dają wyraz swej woli utrzymania trwałego pokoju, opartego na porozumieniu pomiędzy miłującymi pokój i demokrację państwami. Podpisaniu dokumentu mocą którego powołano do życia nową organizację międzynarodową towarzyszyły jeszcze echa wielkiej ofensywy armii radzieckiej, załamanie się frontu rumuńskiego, a także początek inwazji hitlerowskiej fortecy europejskiej przez oddziały anglo-amerykańskie. Nadzieje, pokładane na nowy instrument współpracy narodów były wielkie. ONZ miała się stać narzędziem polityki międzynarodowej, wykluczającym całkowicie ze stosunków pomiędzy poszczególnymi państwami moment gwałtu i argument siły. Wszystkie miłujące pokój, demokratyczne narody miały wyłonić przedstawicielstwo, którego celem było regulowanie zadrzeń i sporów. Nowej organizacji przyswiecać miała troska o pokój oparty na zasadach demokratycznych i o ostateczne wytepienie pozostałości faszyzmu. Nowa organizacja, wyłaniająca się w ogniu walki narodów demokratycznych z faszyzmem stawiała się tym samym — przynajmniej w interpretacji najbardziej pokrzywdzonych przez hitlerowskich najęźdźców narodów — nową siłą, która by gwarantowała bezpieczeństwo na przyszłość. Nowa organizacja, przez swój związek z walką antyfaszystowską, w oczach wielu miłujących pokój i sprawiedliwość ludzi miała odegrać rolę najistotniejszego czynnika, przeciwstawiającego się samej myśli o agresji i zaborczości.

Zbankrutowanej polityce ustanowionej po pierwszej wojnie światowej Ligi Narodów — O. N. Z. miała przeciwstawić zdecydowaną linię polityczną, wspartą przez międzynarodową — stojącą do dyspozycji władz naczelnych ONZ siłę zbrojną — jako organ wykonawczy - porządkowy.

W ciągu lat 1946 — 1947 O. N. Z. odbyła wiele posiedzeń. Wyłoniona z ONZ Rada Bezpieczeństwa otrzymała do opracowania ogromny materiał dotyczący najistotniejszych zagadnień związanych z pokojem i bezpieczeństwem świata. Prace nad procedurą posiedzeń, głosowania i podejmowania decyzji zajęły kilka miesięcy czasu. Zagadnienia tak ważne i istotne, jak kontrola energii atomowej, sprawy kolonii i narodów walczących o wyzwolenie — znalazły się na porządku dziennym kolejnych obrad O. N. Z. Ogrom zagadnień i ich znaczenie nie wymagają komentarzy. Jedynie tylko poruszonych i postawionych na porządku dziennym ONZ spraw w pierwszych miesiącach jej urzędowania było znacznie więcej, niż w ciągu dwu lat urzędowania Ligi Narodów. Doceniamy dotychczasowy wysiłek ONZ jakkolwiek trudności polityki międzynarodowej niejednokrotnie stanowiły poważną przeszkodę w podejmowaniu ostatecznych decyzji i w likwidacji najbardziej zapalnych zagadnień. To też, w trzecią z kolei rocznicę założenia Organizacji Narodów Zjednoczonych należy jej życzyć przede wszystkim tego, by w swej działalności dalszej odpowiadała tym nadziejom, jakie w niej pokładają narody walczące o wolność i demokrację w chwili jej powstania.

Schacht pracuje nad... planem odbudowy Niemiec

BERLIN 26. 6. (PAP). — Z dobrze poinformowanych kół dziennikarskich donoszą, że Hjalmar Schacht, który znajduje się obecnie we Frankfurcie w areszcie domowym, opracowuje plan odbudowy Niemiec. Plan ten nie przewiduje rzekomo dalszej pomocy dla Niemiec ze strony Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych. Obronca Schachta złożył apełację przeciwko wyrokowi, wydanemu przez sąd denacyfikacyjny w Stuttgarcie, a skazującemu Schachta na 8 lat obozu pracy.

O jednolity front młodzieży robotniczej

Zacieśnienie współpracy ZWM i OM TUR jest konieczne

Organizacje młodzieżowe z ożywieniem wykorzystują okres lata na przeprowadzanie zjazdów i walnych zebrań, na których dokonywują wyborów władz i omawiają sprawy organizacyjne i ideologiczne. Związek Walki Młodych organizuje w poszczególnych województwach zjazdy delegatów i walne zebrania kół i oddziałów. Zjazd wojewódzki z terenu Pomorza odbył się — jak wiemy — przed kilku dniami w Bydgoszczy.

Jednocześnie przeprowadzane są wojewódzkie konkursy zespołów artystycznych świetlic ZWM. Bratnia organizacja OM TUR zwołała do Otwocka pod Warszawą ogólnokrajowe obrady, pierwsze po wojnie, które odbyły się niedawno w socjalistycznym ośrodku szkoleniowym.

Zjazdy i obrady robotniczych organizacji młodzieżowych przypominają opinii publicznej, zaabsorbowanej obradami Sejmu i walką z drożyzną, że zagadnienia — wynikające z pracy nad utrwaleniem modelu gospodarczego i społecznego Polski demokratycznej — stale i wciąż muszą być uzupełniane troską o właściwe wychowanie młodzieży, że od uświadomienia społecznego i politycznego młodego pokolenia, od jego stosunku do państwa ludowego zależy nasza przyszłość.

Na terenie naszego kraju działają dwie wielkie partie robotnicze — PPR i PPS. Młodzież robotniczą i pracowniczą organizują i wychowują dwie organizacje młodzieżowe — ZWM i OM TUR.

W czasie obrad sejmowych przedstawiciele stronnictwa demokratycznych podkreślali, że rząd Polski Ludowej realizuje ideały demokracji w oparciu o jednolity front robotniczy i sojusz robotniczo-chłopski. Polityka ta tym lepsze da rezultaty, im bardziej będzie ze spoloną w pracy dla państwa młodzież robotnicza i im lepiej będzie realizowana współpraca młodzieży robotniczej z młodzieżą wiejską.

Obie partie robotnicze zawierając umowę o jedności działania między PPR i PPS rozumiały, że jedność klasy robotniczej musi obejmować cały świat pracy od najniższej granicy wieku, i wstawiły do niej punkt o zbliżeniu i zacieśnieniu współpracy między ZWM-em i OM TUR-em.

Obie te organizacje mają wychowywać typ działacza młodzieżowego i przyszłego aktywisty społecznego, obywatela świadomego obowiązków wobec własnej klasy robotniczej i wobec państwa ludowego. Rozbieżność w założeniach ideowych, odbicie się może niekorzystnie na pracy wychowawczej organizacji młodzieżowych i przynieść niepożądane rezultaty. Niestety, jak dotychczas, na odcinku

młodzieżowym nie nastąpiło jeszcze sfinalizowanie warunku umowy, dotyczącego organizacji młodzieżowych. OM TUR nie zawarł z ZWM-em porozumienia, które by realizowało zasadę ścisłego współdziałania, zmierzającego do usprawnienia mechanizmu frontu jednolitego na odcinku młodzieżowym.

W szeregach OM TUR-u nie widać wysiłku w kierunku ścisłej współpracy z szeregami ZWM-u. Konferencje i zjazdy OM TUR-u oraz prasa tej organizacji nie wspominają o jednolitym froncie młodzieży pracującej.

Ten stan rzeczy powinien się zmienić w imię dobra młodzieży robotniczej i wspólnych nam ideałów demokracji ludowej.

K. M.

Chińska legia cudzoziemska

Minister spraw wojskowych kuomintangowskiego rządu podpisał dekret o stworzeniu specjalnych „ochotniczych” formacji chińskich, w skład których wchodzić mogą cudzoziemcy. Ochotnicy zgłaszający się do tych jednostek wojskowych otrzymują bardzo wysokie pobory, płatne w walutach zagranicznych i specjalne, wyróżniające ich spośród innych oddziałów umundurowanie. Dotychczas do nowopowstałej jednostki zgłosiło się kilka tysięcy zdemobilizowanych poprzędnie na terenie Chin żołnierzy i marynarzy amerykańskich. Instruktorami i dowódcami w chińskiej „Legii Cudzoziemskiej” są także Amerykanie, zdemobilizowani oficerowie i podoficerowie armii Stanów Zjednoczonych. (RAP)

Kobiety a ruch spółdzielczy

O aktywny udział wszystkich gospodyń w walce na froncie gospodarczym

Ostatnio odbyła się w Warszawie konferencja spółdzielcza Ligi Kobiet, w której wzięło udział około 200-tu przedstawicielek terenowych kół spółdzielczych Ligi Kobiet z całego kraju, oraz liczne przedstawicielki organizacji społecznych i politycznych. Wynikiem tej konferencji należy poświęcić więcej uwagi, ponieważ skuteczna walka o realizację ładu gospodarczego nie może obejść się bez aktywnego udziału w niej gospodyń domowych które masowo i bezpośrednio codziennie stykają się z handlem w jego wszystkich sektorach i formach. Bierno stanowisko kobiet równałoby się przegraniu walki, z którą związane jest wielkie zadanie ostatecznego sprecyzowania modelu gospodarczego naszego państwa. Konferencja nie ograniczyła się wyłącznie do za-

gadnień spółdzielczych, lecz postawiła na porządku obrad kwestię udziału kobiet w walce o zaprowadzenie ładu w naszym życiu gospodarczym. Wezwano kobiety do udziału w akcji zmierzającej do sprawiedliwszego rozdziału dochodu społecznego i do zwalczania drożyzny.

Uznano, że jedną z najskuteczniejszych form tej walki jest właściwy rozwój spółdzielczości, a przede wszystkim spółdzielczości domowej, którą należy umasować przez zapisywanie się do niej również wszystkich kobiet pracujących, wszystkich gospodyń domowych. Podkreślono konieczność uspołecznienia naszej spółdzielczości, która w szeregu wypadków przez biurokratyzowanie administracyjnego aparatu spółdzielczego odsunęła się od mas pracujących i nie rozumie ich potrzeb. Aby zmienić ten stan rzeczy należy tworzyć przy każdym sklepie spółdzielczym komitety członkowskie, których zadaniem będzie zapewnienie wpływu członków spółdzielni na bieg życia spółdzielczego.

W komitetach tych czynna rola przypadnie członkiniom spółdzielni rekrutującym się spośród członków demokratycznych partii politycznych, związków zawodowych i Związku Samopomocy Chłopskiej. Masowy udział kobiet w ruchu spółdzielczym musi być uzupełniany przez kształcenie kobiet w zakresie spółdzielczości. Po wojnie obserwujemy duży napływ dziewcząt do szkół handlowych i administracyjnych. Na 52 tys. młodziąt w szkołach handlowych, administracyjnych i spółdzielczych, 32 tys. czyli blisko 70 proc. stanowią dziewczęta. Natomiast wciąż jeszcze słaby jest napływ dziewcząt do szkół zawodowych, kształcących praktycznie młodzież w zakresie produkcji rzemieślniczej i przemysłowej, oraz w zakresie gospodarstwa domowego. Tymczasem ruch spółdzielczy potrzebuje bardziej niż biuralistek — fachowych kierowniczek działów produkcyjnych, oraz gospodarczych. Należy więc nauczanie spółdzielcze młodzieży żeńskiej kierować w łozysko praktycznych, a w spółdzielczości niedostatecznie reprezentowa-

nych zawodów. Poza szkołami należy organizować kursy dokształceniowe krótkoterminowe, które tysiącom zrzeszonych spółdzielczyń dadzą przygotowanie zawodowe, a przez to do starczą ruchowi spółdzielczemu sił wykwalifikowanych.

Spółdzielczość ma to do siebie, że uspołecznia. Kobiety — spółdzielczynie dokładniej rozumieją znaczenie inicjatywy naszego Rządu, zmierzającej do prowadzenia kontroli społecznej nad naszym życiem gospodarczym. Dlatego kobiecy ruch spółdzielczy wzywa wszystkie kobiety do współpracy w organizacji społecznej kontroli cen, do udziału kobiet w społecznych komisjach kontroli cen.

Opiumowy spisec

W Yokohamie w Japonii wykryto szeroko rozgałęzioną organizację ukrywającą się pod nazwą firmy importowo-eksportowej. Na czele tej firmy stał znany ze swej działalności skrajnie nacjonalistycznej były admirał Shikura. Jak wykazały dochodzenia organizacja ta, otrzymawszy od władz okupacyjnych koncesję na obroty importowo-eksportowe towarami tekstylnymi i surowcami pomocniczymi do wyrobu gumy syntetycznej zajęła się skupem nasienia makowego. Nasienie to następnie w specjalnych toczniach było przetwarzane na opium. Opium z kolei organizacja rozprowadzała po wszystkich miejscowościach, gdzie istniały zajęcia okupacyjne, sprzedając pojedyncze dozy w cenie bardzo niskiej i przede wszystkim żołnierzom amerykańskim. W miejscowościach Kioto, Yoshigu, Ashiru i innych, garnizony amerykańskie były systematycznie zatrutowane do dawaniem do miejscowych wyrobów tytoniowych dużych dawek opiumowych. Członkowie kierownicy „opiumowego spisku” staną przed sądem specjalnym.

Oczyszczanie terenu z groźnych pozostałości wojny

Również Departament Uzbrojenia WP walczy z minami i niewypałami

Oprócz wojsk inżynieryjno-saperskich, które przeprowadzają akcje rozminowania terenu Rzeczypospolitej, walkę z niewypałami prowadzi Departament Uzbrojenia WP, który posiada wykwalifikowanych pirotechników.

Dotychczas oczyszczono teren o powierzchni 240.000 km kw, oraz zniszczono pocisków artyleryjskich, moździerzowych, lotniczych, granatów, min saperskich i amunicji piechoty 8.761.903 sztuk oraz 3.682.511 kg materiałów

wybuchowych.

Zniszczono również 157 składów amunicji, zabezpieczono 38 składów. Wagonów załadowanych amunicją rozbrojono 241, oczyszczono i sprawdzono 8.494 miejscowości, 309 stacji kolejowych, 312 różnych obiektów oraz 13.847 km dróg. W czasie tych prac bohaterką śmiercią poległa 45 żołnierz, rannych zostało 37. Oczyszczanie terenu trwa i nie zostało jeszcze zakończono.

Powiększa się nasz tabor morski

Dalsze zakupy z demobilu amerykańskiego

WARSZAWA, 26. 6. (PAP). W ramach przyznanej Polsce pożyczki w wysokości 50 mln. dol. zakupione z demobilu amerykańskiego jednostki pływające zostaną jeszcze w roku bieżącym przelohowane do Polski z różnych portów zagranicznych. Z Havru zostaną przetransportowane 2 pływające dźwigi po 30 ton każdy i dwie pontonowe barki o wyporności 94 tony; z Bremerhaven — jeden pływający 75-tonowy dźwig, drugi zaś 100-tonowy, dwa 60-tonowe i cztery 30-tonowe oraz 9 holowniportowych o wyporności ca 21 ton każdy — z Antwerpii.

Z portu angielskiego Pool zostanie przelohowanych 28 stateków demobilowych o wyporności 134 tony każdy, 2 statki desantowe o tej samej wyporności oraz cztery poławiacze min o wyporności 245 ton każdy — z portu Peobroke. Niezależnie od tego prawdopodobnie zostanie przelohowanych z Anglii 8 poławiaczy min i jeden statek rybacki o wyporności 25 ton — z Caen.

Po naprawie uszkodzeń i przeróbce niektórych jednostek zostaną one przekazane do prac

portowych, związanych z żeglugą morską i rzeczna. Holowanie odbywać się będzie, przeważnie przez statki polskie, należące do Linii Żeglugowych „GAL”. Transporty holowane zawiną do portów: Gdyni, Gdańska i Szczecina.

Jakie postanowienia zawiera ustawa Tafta-Hartleya?

Próba zgnicenia rosnącej siły mas robotniczych w USA

Amerykański świat pacy odpowiedział na uchwalenie przez senat ustawy antyrobotniczej Tafta-Hartleya falą strajków, która obejmujecoraz to nowe okręgi przemysłowe. Już teraz dwieście tysięcy górników porzuciło pracę na znak protestu przeciw pogwałceniu praw robotniczych. Zapowiedziany jest 24-godzinny strajk powsechny.

Prawa robotników Staów Zjednoczonych zagwarantowan zostały w o-

kresie prezydentury Roosevelta ustawą Wagnera, wedle której na terenie danego przedsiębiorstwa mogli pracować robotnicy należący do jednego tylko związku zawodowego. Zasada ta znana pod nazwą „closed shops” była potężną bronią w ręku robotników, gdyż robotnicy mieli możliwość w razie zatargu z przedsiębiorcą, sofidarnego występowania.

W okresie powojennym, gdy republikańskie uzyskały większość w wyborach sytuacja robotników amerykańskich zaczęła gwałtownie się pogarszać. Wielcy monopolisci i finansisci uzyskali znaczny wpływ i za ich sprawą zaczęto wcielać w czyn szereg uchwał ograniczających prawa robotnicze. Ostatnia ustawa przekreśla poprzednie osiągnięcia świata pracy mimo, że formalnie nie stoi w sprzeczności z wagnerowską. Wprowadza tylko szereg uzupełnień takich, że wywołały one oburzenie postępowych działaczy, którzy nazwali ją „spiskiem ustawodawcy mającym na celu utoworzenie drogi faszystwom przez zniszczenie związków zawodowych”.

Obecna zasada uchyla stosowanie zasady „Closed shops” i tym samym pozwala na wprowadzenie przez przedsiębiorców pracowników nie należących do związków zawodowych, którzy w razie strajku pełnić mogą rolę agentów przedsięwzięcia. Majstrom i personelowi admi-

nistracyjnemu nie wolno należeć do związków zawodowych. W ten sposób na terenach zakładów pracy wprowadzony zostaje element rozłomowy, osłabiający pozycje robotników.

W razie proklamowania strajku przez robotników ustawa przewiduje okres od 60 do 80 dni na prowadzenie pertraktacji z przedsiębiorcą przed jego wybuchem. W razie nie dojdęcia do porozumienia przedstawiciele robotników z przedsiębiorcą, robotnicy w tajnym głosowaniu mają się wypowiedzieć co do warunków wysuwanych przez przedsiębiorcę.

Jednym z punktów ustawy jest zakaz zawierania umów zbiorowych dla związków, których przywódcy nie złożyli pisemnej deklaracji, że nie są komunistami. Pracodawca ma również prawo pociążnienia do odpowiedzialności karnej związki zawodowe za zerwanie umowy lub zorganizowanie strajku solidarnościowego.

Ustawa ta, nazwana przez amerykańskie związki zawodowe „ustawą niewolniczą” ma na celu zgnicenie wrastającej siły mas robotniczych, które coraz jawniej występują przeciw wewnętrznej polityce wyższości oraz przeciw zagranicznej polityce pewnych sfer w USA. Przywódcy związkowi obu wielkich amerykańskich central zawodowych CIO i AFL zapowiadają dalsze prowadzenie akcji o zniesienie tej „niewolniczej ustawy”.

Położenia kresu bandytyzmowi

faszystowskiemu

domagają się związki zawodowe Sycylii

RZYM, 26. 6. (PAP). W środę rano zawieszono strajk generalny w Palermo. We wtorek policja rozpraszała manifestantów, którzy pragnąc zaprotestować przeciwko prowokacjom faszystowskim, kierowali się do siedziby tzw. „frontu antyfaszystowskiego”. Później w lokalu tej organizacji dokonano rewizji, przy czym znaleziono palki gumowe i granaty ręczne. Aresztowano kierownika organizacji i 60 faszystowskich bojowców. Aresztowano również szereg innych osób za nielegalne noszenie broni.

Zgromadzenie sycylijskie druzucio wniosek nieufności przeciwko rządowi 40 głosami przeciwko 26. Posiedzenie miało bardzo burzliwy przebieg. Miejscowa konfederacja związków zawodowych ze swej strony uchwała wniosek, żądający zlikwidowania prasy neofaszystowskiej i stronnictw neofaszystowskich, jak również wszczęcia energii akcji dla położenia kresu działalności indytryzmu faszystowsko-agnarnego na Sytlii oraz mianowania parlamentarnej komisji śledczej.

Zbrodnicza kariera Alberta Forstera Przygotowania do zdradzieckiej napaści

(5)

Od 1935 roku sytuacja w Gdańsku zaczynała się stopniowo zaostrzać. Dla wzmocnienia potencjału gospodarczego przygotowano wojennych propagandzistów w Rzeszy. Forster przewodził dewaluację gdańskiego. Dochodzi do silnego starcia gospodarczego z Polką.

Symbolicznym gestem zdradzającym środki argumenty, jakich Niemcy gotowi są użyć w walce, była wizyta okrętu wojennego niemieckiego w Gdańsku. Kiedy pancernik „Admiral Scheer” wszedł do portu, dziesiątki tysięcy gdańszczan oglądających propagandę niemiecką, szalało poprostu z radości, że oto po raz pierwszy po traktacie wersalskim wojenna flota niemiecka powiewa znowu w porcie gdańskim. Drugim takim znakiem, że polityka Hitlera, której Forster był wykonawcą, zmierza coraz wyraźniej do gwałtownego rozstrzygnięcia była nowa wizyta w Gdańsku niemieckiego krążownika „Leipzig”.

Na terenie międzynarodowym zaczął się wtedy konflikt o stanowisko mocarstw wobec Wschodu faszystowskich, zajmujących zbrojnie Abyssynię. Anglii, którzy poza sankcjami gospodarczymi nie potrafili użyć bardziej zdecydowanych środków w przeciwieństwie do skłonu, nie potrafili również skutecznie przeciwstawić się zapędowi jego hitlerowskiego sprzymierzeńca. Sprawę gdańską, wysunięto wprawdzie na forum Ligi Narodów. Forster jednak wykorzystał to w ten sposób, że podważył w ogóle autorytet całej Ligi Narodów a jego trabant prezydent senatu gdańskiego Grejser w ostrej mowie w Genewie wyprosił sobie w bezczelny sposób w ogóle mieszanie się Ligi Narodów w sprawy gdańskie. Sympatyzujący z Polską i energiczny Wysoki Komisarz Ligi Narodów Lester został odwołany, a na miejsce tego dzielnego irlandczyka wszedł Szwajcar dr. Burkhardt, uległy i bezwolny narzędzie ugodowej polityki angielskiej.

Zbliżający się atak na wschód znanomowało wzmocnienie zainteresowania sprawami wschodnimi w Rzeszy. Forster przemawiał wielokrotnie na rozmaitych demonstracjach, propagując „posłannictwo” Niemców na wschodzie. Podczas jednej z wizyt w Berlinie Forster zetknął się z Benito Mussolinim, który wyraził pogląd, że rozwiązanie problemu gdańskiego zbliża się do „rozsądnego” końca.

W tym czasie inicjatywa działania leżała prawie wyłącznie w rękach Forstera. Polski rząd sanacyjny wykazywał nadal uległość wobec Rzeszy, to też Hitler dla zamydlenia oczu w swej mowie z 20 lutego 1938 stwierdził z zadowoleniem na „wyrównanie poglądów” na wschodzie z Polską. Ta atmosfera pokojowa po trzeba mu była do ataku na Austrię.

Kiedy 21 czerwca 1938 odbyły się wybory do Volkstagu gdańskiego, wtedy na 72 mandaty 70 przypadło hitlerowcom a 2 Polakom. — Katolicy (centrum) i komuniści gdańscy zostali wyeliminowani całkowicie. Do Gdańska zjeżdżają czolowi ideolodzy hitlerizmu Goebbels i Rosenberg, przyjeżdża też Rudolf Hess.

Po zajęciu Austrii i Kląpdy obudziła się wreszcie nieufność Europy do Niemiec, ale nie obudziła się wola czynnej obrony. Dla zwalczania tej nieufności i złagodzenia napięcia politycznego Forster odbył podróż do Warszawy, aby zetknąć się osobiście z ministrem Spraw

Zagranicznych Beckem. Podobną podróż Forster odbył także do Anglii gdzie rozmawiał nieoficjalnie z wielu politykami angielskimi i rozwiewał ich obawy co do zamierzeń niemieckich w Gdańsku. Anglii odpowiedzieli na to wysłaniem do Gdańska w sierpniu 1938 swego ministra marynarki Duff Coopera, aby przekonał się na miejscu o stanie sprawy. Wizyta ta nie pociągnęła za sobą żadnych widocznych następstw.

W Monachium we wrześniu 1938 podpisana została osławiona umowa, którą Chamberlain potwierdził raz jeszcze ca kowitą niemoc i nieudolnością polityki angielskiej wobec Niemców. 24 października, w dniu w którym Forster podsumowywał corocznie ze swymi najbliższymi współpracownikami wyniki pracy nad opanowaniem Gdańska przez hitlerizm, Ribbentrop postawił ambasadorowi polskiemu Lipskiemu po raz pierwszy żądania Rzeszy o włączenie Gdańska do Niemiec, o autostradę eksterytorialną przez Pomorzanie itd. Rozpoczęła się podziemna na razie wojna z Polską. W przed-

dzień wysunięcia tych żądań Forster rozmawiał jeszcze raz z Hitlerem omawiając całą sytuację.

Sprawa Gdańska weszła już więc na teren otwartej polityki międzynarodowej. Weszła ona na łamy prasy całego świata, przyczem Forster zapewnił w wywiadzie z francuskim dziennikarzem z pisma „Paris Midi”, że Gdańsk czeka tylko na wypełnienie swego najgorętszego pragnienia powrotu do Rzeszy ale nie ma zamiaru przyczynić się do zaostrzenia stosunków polsko-niemieckich. Wywiad ten stanowił jeszcze jeden fragment oszukańczej polityki okłamywania świata, skoro było przecież jasnym, że powrót Gdańska do Rzeszy będzie stał się nowym bezpośrednim powodem do wojny z Polską. W tym samym czasie rozpoczęły się rozmaite prowokacje gdańszczan w stosunku do Polaków, porywanie i więzienie ich pod rozmaitymi pretekstami, napady na nich, niszczenie polskich skrzynek pocztowych itd. Katastrofa zbliżała się szybkimi krokami.

E. Ogłoz

Od Rjazania do Torunia Ciekawa wystawa prac toruńskiej O. S. A.

Ciekawa jest wystawa dorobku prac Oficerskiej Szkoły Artylerii umieszczona w jednej z efektownych sal Ratusza toruńskiego. — Kto chce zapoznać się z „OSA” nie potrzebuje udawać się ani do odległych koszar czy jeszcze odleglejszego poligonu, bo wszystko zobaczyć może w interesujący a pomysłowy sposób przedstawione w jednej sali.

Oficerska Szkoła Artylerii powstała w Rjazaniu w Rjazaniu, w czerwcu 1944 r. z formacji polskich tworzonych w Sielcach. Pierwszym komendantem jej był pułkownik, obecnie generał Hulej. Pierwsza promocja odbyła się w Rjazaniu następnego w Chelmnie, w Toruniu, Olsztynie aż do ostatniej w Gnieźnie przy udziale Prezydenta Rzeczypospolitej Bieruta i Marszałka Zymierskiego. Szkoła wypuściła do tej pory około 3 tysięcy oficerów. W kieszonkowej na pierwszej stronie czytamy odręcznie wypisany rozkaz Marszałka Zymierskiego:

„Pierwsza promocja oficerów w 2 Of. Szk. Art. w Toruniu ma historyczne znaczenie.

Niech otworzy jasną i zwycięską drogę dla wszystkich elewów, którzy tę szkołę kończą będą. Niech 2 Of. Szk. Art. wychowa i wykształci najdzielniejszych oficerów artylerii, którzy będą chlubą Wojska Polskiego.

(—) Michał Rola-Zymierski
Marszałek Polski

Toruń, dnia 4 listopada 1945

Rozkaz ten został wykonany. Na zdjęciach fotograficznych, mapach, wykresach, modelach plastycznych, widać twórczą pracę żołnierza. — Widać jak na samym wstępie musi sam odnawiać, malować i remontować koszary, w których będzie pracował i uczył się. Widać prymitywność mundurów na początku promowanych oficerów, jeszcze w czasie działań wojennych, a staranność i elegancję promowanych ostatnio w Gnieźnie. Widzimy ich na poligonie przy ob-

szudze armat najcięższego kalibru, przy nauce w koszarach, na występkach artystycznych z muzyką i pieśnią w najrozmaitszych zakątkach całego Pomorza, czy wreszcie pomagających na wsi prac własnych rąk przy żniwach. Trudno o lepszy obraz powiżania żołnierza-demokraty z życiem swego narodu. Osobny dział wystawy stanowią liczne nagrody sportowe, jakie zespoli OSA zdobyli w rozmaitych konkurencjach podczas zawodów w całej Polsce.

Wystawa odzwierciedla w sposób bardzo prosty a poglądowy cały ogrom pracy, jaki włożono w organizację wojska polskiego i wyniki przy tym osiągnięte. Nie wątpimy, że ten mały fragment przedstawiony przez OSA stanowi odpowiednik i przykład całości naszej armii i dlatego możemy być z niej naprawdę dumni. (O)

„Perła” nie jest szkodliwa

Wśród konsumentów wyrobów Państw. Monopoliu Spirytusowego szerzone są pogłoski o rzekomej szkodliwości wódki monopolowej „Perła”. Ministerstwo Skarbu stwierdza kategorycznie, że wódka „Perla” nie zawiera żadnych domieszek, ani składników, szkodliwych dla zdrowia i produkowana jest ze spirytusu tej samej jakości co i spirytus wyborowy 95 proc. butelkowany, który jest na rynku poszukiwany.

W przypadkach, gdy w butelce z nalepką „Perła” znajduje się wódka, co do której zachodzi podejrzenie, iż jest sfalszowana (bimber) należy niezwłocznie donieść o tym odpowiednim władzom akcyzowym, podając miejsce nabycia wódki i dołączając próbę podejrzaną wódki do celu przeprowadzenia analizy.

ciągną długie szeregi kobiet i dziewcząt niemieckich. Początkowo ruch jest bezładny. Młode Niemki paradują dumnie rzucając raz po raz zachęcające spierzenia na przechodzących obok krajowców. Jeżeli zdarza się, iż któraś spotka znajomego, to poznaje z nim kilkanaście częstokroć koleżanki, z którymi następnie udaje się do jakiegoś klubu lub restauracji.

Niemki są „slidarne” i „nie skąpe”. Hitler nauczył je, że zdróż to uczucie obce „narodowi panów”. Długo więc dziewczęta między sobą swych znajomych, bez skrupowania przechodzą z ręk do rąk.

Kto jest kochankiem — nie obchodzi Niemki, wystarczy jej, że jest nim mężczyzna. Ta rozwięzłość obyczajów spotyka się z aprobatą starszych. Eryka r. — 18-letnia panna zajmująca się „łowami od dwóch lat musi codziennie składać relacje sym rodzicom. Starzy dopytują się nie o to jak i w czym towarzystwie ich córka spędziła noc, ale o to co przyniosła do domu i czy ud jej się zatrzymać nowozdobtego amanta nadłuższy czas.

Ten sam chatker „polowania” na mężczyzn mają zabaw taneczne w których biorą udział sami Niemki. Taniec poświęcony jest wzajemnej obserwacji i wypatrywaniu, z których obie strony idą się dowiedzieć czy ma sens kontynuować znajomość. Mężczyzna z własnym mieszkanem — to szczyt marzeń mieszkańców Berlina.

Nieliczni tylko Niemcy ubolewają dziś nad straszną demoralizacją kobiet ich kraju. Ludzie ci nie mogą jedna zaradzić złemu. Rozwyznanej Niemki, wyowanej w duchu hitlerowskim, nie da się jako okiełznać.

Jan Kolecki

Lekarz i człowiek

Otrzymujemy następujący list, który z uwagi na ciężar gatunkowy poruszanej w nim sprawy poniej drukujemy w całości. — Red.

W Bydgoszczy ciężko zaniemógł był więzień Oświęcimia. Chory był oddawna gdyż pogruhotane przez oprawców obżwoych ciała i kości nie mogły już odzyskać zdrowia. Ostatnio jednak poczęły strasznie cierpieć.

Lekarze widzieli małą nadzieję na ratunek — w zastrzyku lekarstwa, którego niepodobna było u nas dostać. Rodzina aż przez radio apelowała do posiadacza takiego lekarstwa o odstąpienie go. Zgłosił się dość szybko. Zastrzyk był zrobiony.

Równocześnie atoli lekarze zalecili sprowadzenie do chorego specjalisty z Poznania.

Zrozpaczona rodzina — ratując męża i ojca — uczyniła to.

U josa konającego w męczarniach człowieka odbyło się konsylium, złożone z głośnego doktora ze stolicy Wielkopolski z udziałem trzech lekarzy miejscowych.

Wynik konsylium był fatalny. Nie o to jednak chodzi. Nikt od lekarzy cudów żądać nie może. Przedmiotem naszych rozważań są koszty, jakie rodzina więźnia musiała na to ponieść.

Nie będziemy tu przytaczali sum. Powiemy tylko że swą wysokością były... krepujące. Świadczą bowiem o czymś gorszym, niż nie dające się zaspokoić apetyty na pieniądze. Są świadectwem zapomnienia o tym, że zaledwie przed paru laty wymagający pomocy lekarskiej chory cierpiął za narodową sprawę...

Czymże to wytłumaczyć, że bezwzględność w stosunku do cierpiącego bliźniego poczęła się wkradać również w szeregi wybitnych lekarzy? Wszak byli oni zawsze w Polsce czczeni za swą bezinteresowność, za swój humanitaryzm, za swą społeczną postawę w niesieniu ulgi nieszczęśliwym?...

Modne jest dziś przeliczanie wszelkiego rodzaju honorariów — na masło! Oczywiście, że tą metodą nie trudno byoby ustalić, iż przed wojną lekarze za podobne usługi otrzymywali więcej.

Czy zdajemy sobie jednak sprawę, że wkroczyliśmy na tory mierzenia usług, oprzytych na obowiązkach moralnych — produkcją zwierzęcia?... Czy nie staje się takie mierzenie dzieła ludzkiego — czymś złowieszczym symbolizującym?...

Wojna poczyniła zastraszczone spustoszenia moralne wśród pewnej kategorii ludzi, pozbawionej drogowskazów ideologicznych. Stworzyli oni warstwę spekulantów, szabrowników, apowników i wykołajeńców „politycznych”. — Ludzie, stojący na świeczniku kultury, nie ulegli chyba tym rozkładowym wpływom! — Wszak społeczeństwo od nich właśnie oczekuje pomocy w likwidowaniu moralnych skutków dziejowego dramatu narodu...

I oto — zamiast pomocy — otrzymuje czasem dowody, że jego nadzieje są złudne, bo egoizm wdarł się nawet tam, gdzie zrozumienie potrzeb społecznych zazwyczaj harmonizowało z dążeniami osobistymi...

Nie wolno zaprzepaszczać wartości, które zawodowi lekarzowi przyniosły szacunek ludzki i pełen ufności stosunek cierpiących! — Niech książka o szlachetnej postaci „Doktora Marcina” nie będzie w naszej dobie przelatykiem, a czynny jego — czymś niepowtarzalnym się już więcej, czymś na zawsze zapomniałym!

Paweł Kornat

Dwa razy więcej kobiet niż mężczyzn

(Korespondencja własna z Berlina)

Moralność i sumienie oto dwa pojęcia, którym bezwzględna walka wypowiedział swego czasu Hitler. Zdaniem jego „prawdziwa Niemka”, winna była obdarzać swymi wdziękami każdego, kto może przyczynić się do pomnożenia „rasy panów”. Hitlerizm pochwałę w kobiecie niemieckiej wszystkie namiętności zdeprawowane, zdemoralizowane. Wyzwolone spod władzy sumienia dziewczęta z BDM (Bund Deutsche Maedael) stały się w czasie wojny albo nierządnicami pułkowymi, albo krwiożerczymi strażniczkami obozów.

Klęska hitlerizmu i okupacja Niemiec, przez aliantów w niczym nie zmieniają sytuacji. Niemki dzisiejsze są jeszcze bardziej rozwyzdzone niż w latach wojny. Na ten stan wpłynęły bez wątpienia panujące obecnie w Niemczech warunki.

MEZOWIE ZA 20 LAT

Kilka cyfr zaczerpniętych ze statystyk niemieckich objaśniają to polowanie na mężczyzn jakie odbywa się od Morza Północnego do Jeziora Bodeńskiego i od Odry do Renu. Ilość ko bijet jest w Niemczech dwukrotnie większa od ilości mężczyzn. Po ostatniej wojnie zabrakło przeszło 7 milionów mężczyzn, z których zginięto 4 miliony, 1 milion stanowią kaleki, a ponad 2 miliony jest w niewoli, obozach i więzieniach. W dzisiejszych Niemczech około 5 milionów kobiet nie może nawet marzyć o wyjściu za mąż. Mimo tak wielkiego „niedoboru” mężczyzn, milion Niemek chorych jest wenerycznie, a prawie półtora miliona — to matki nieślubnych dzieci. Ciężarne wdowy, dziewczęta

i samotne kobiety, to jedno z najbardziej powszechnych zjawisk dzisiejszych Niemiec...

Statystycy niemieccy obliczają, że za lat 10 sytuacja jeszcze bardziej się pogorszy. Jeżeli dziś stosunek wyraża się 2:1 to za lat 10 na cztery kobiety będzie przypadał jeden mężczyzna w tym samym wieku. Dopiero po upływie 20 lat natura wyrówna tę różnicę.

W RAMIONACH AMERYKANÓW

Sytuację ratują do pewnego stopnia Amerykanie. Kluby oficerskie i zabawy żołnierskiej armii amerykańskiej są celem każdej dziewczyny niemieckiej. Wierzą one, że uda im się tam „złapać” męża a w najgorszym wypadku „opiekuna” na kilka dni.

Miłość, pojęcie wymiane niegdyś przez Hitlera i dziś nie cieszy się popularnością. Niemce potrzebne są puszki konserw mięsnych, pomadki, fatalaszki, sukieneczki. To mogą im dać Amerykanie.

Długo w nocy ucą się one słówek angielskich, aby nazajutrz zdobyć sobie G. I.

Inaczej zupełnie odnoszą się do Niemek synowie Albionu. Brytyjczycy widzą w każdej Niemce damę. Odnoszą się oni do nich z szacunkiem należytym „lady”, prowadzą pod ramię, są rycerscy jak mało kto. Niemieckie dziewczęta nie cenią siebie jednak Angliki. Brytyjczycy są mniej hojni, są mniej weseli, rzadziej tenią się z Niemkami.

Francuzi to obiekt mało poszukiwany. Francuscy żołnierze mają mało papierosów, kiełbasy i chleba.

POLOWANIE NA MĘZCZYZN

W godzinach wieczornych ulicami Berlina

KRONIKA WŁOCŁAWSKA



Kalend. Rzym. Kat. — Władysława.
Kalendarzyk Słowiański — Władysława.
Wschód słońca — 3.32, zachód — 19.53.
Noctny dyżur lekarza Ubezpieczalni Spo-
łecznej dr. Sernicki Romuald, szpital św. An-
toniego.
Apteka dyżurna przy ul. Stodolnej 56.
Młocia Obywatelska — tel. 10-59 i 11-62.
Straż Pożarna — tel. 12-34.
Karetka Pogotowia PCK — tel. 15-41, Przed-
miejska 1.

ZJAZD PRZEWODNICZACYCH I SEKRETARZY PPS.

W dniu 29 bm. odbędzie się we Włocławku, w lokalu własnym PPS, nadzwyczajny walny zjazd przewodniczących i sekretarzy Polskiej Partii Socjalistycznej. Początek Zjazdu o go-
dzinie 10-tej. (dw)

OFIARA NA RTPD

Na ręce przewodniczącej Obywatelskiej Ligi Kobiet we Włocławku prezydentowej Ku-
beckiej złożono bezimiennie 500 złotych, prze-
znaczając kwotę tę na rzecz Robotniczego To-
warzystwa Przyjaciół Dziecka. (dw)

ZAMKNIĘCIE WYSTAWY PLASTYKÓW

Dnia 30 czerwca rb. a więc w poniedziałek
nastąpi zamknięcie Wystawy Plastyków Po-
morskich i Kujawskich. Kto do tego czasu nie
był na wystawie niech skorzysta z ostatnich
dni i wystawę odwiedzi, tymbardziej, że zasłu-
guje ona na to w zupełności. (Jur)

NA RZECZ PRZEDSZKOLA WOJSKOWEGO

W nadchodzącą sobotę o godz. 21 w sali ka-
syna oficerskiego odbędzie się zabawa, orga-
nizowana przez Koło Kobiet Rodzin Wojsko-
wych. Dochód z tej zabawy zostanie przezna-
czony na cele przedszkola, które zostało zor-
ganizowane przy tutejszym garnizonie. (dw)

POWSTAJE NOWE PRZEDSZKOLE

Powiatowy Związek Samopomocy Chłop-
skiej Kół Gospodyń we Włocławku uruchomi-
ło ostatnio przedszkole w Smulsku. Do przed-
szkole tego zapisało się 28 dzieci. W najbliż-
szą niedzielę 29 czerwca br. nastąpi uroczyste
poświęcenie i otwarcie nowego przedszkola.

Z DZIAŁALNOŚCI SAMOPOMOCY CHŁOPSKIEJ

Ostatnio na teren powiatu Powiatowa Sa-
mopomoc Chłopska sprowadziła 30 koni, pocho-
dzących z zakupów UNRRA. Konie te są obe-
nie rozprowadzane w powiecie i przydzielane
rolnikom.

Samopomoc Chłopska przejawia na naszym
terenie wszechstronną działalność. Obecnie Sa-
mopomoc prowadzi 11 spółdzielni, powiatową
oraz gminną w Brześciu Kuj., Lubrańcu, Bonie
wie, Chodczu, Przedzcu, Choceniu, Lubieniu,
Kowalu, Dąbniegowie i Baruchowie. W stadi-
um organizacji znajdują się spółdzielnie w
Kłobce i Wieńcu. Spółdzielnie prowadzą dzia-
łalność spożywczo, sprzedaż nasion, nawozów sztucz-
nych, węgla, żelaza, skupują zboże, i jętkę.
W najbliższym czasie Samopomoc otwiera w
Brześciu Kujawskim sklep żelazny i sklep teks-
tylny. (Jur)

ROZWOJ KOMUNIKACJI SAMOCHODOWEJ WE WŁOCŁAWKU

Państwowa Komunikacja Samochodowa we
Włocławku coraz więcej rozszerza zakres swej
działalności uruchamiając nowe połączenia sa-
mochodowe.

Obecnie kursują już samochody do Lubie-
nia, Łodzi, Piotrkowa Kujawskiego, Warszawy,
Lubrańca, Chodcza, Kłodawy, Wieńca, Kowala,
Aleksandrowa Kuj., Ciecotinka, Lipna i Ry-
pina. Najczęściej kursują samochody do Wień-
ca, Kowala i Lipna, bowiem trzy razy dziennie,
do Łodzi, Piotrkowa, Warszawy, Lubrańca, Cie-
cnotka, — dwa razy dziennie i do Lubienia,
Chodcza, Kłodawy, Aleksandrowa oraz Rypna
jeden raz dziennie. 25 połączeń samochodowych
w ciągu jednego dnia to już jak na stosunki
powojenne bardzo dużo. (Jur)

Wre praca na drogach

w pow. włocławskim

Droga państwowa prowadząca z Włocław-
ka do Kowala jest obecnie poszerzana z 4 me-
trów do 7 oraz smolowana. W ten sposób na
tym odcinku będziemy mieli dobrą szosę. Na
drodze tej zostanie również wybudowany most
żelbetonowy, a dotychczasowy niewygodny
drewniany zostanie skasowany.

Przystąpiono również do prac nad posze-
rzeniem drogi do 6 km. prowadzącej z Włoc-
ławka do Torunia. Na drodze tej zostanie po-
łożony dywanik. Ogółem na tej drodze prac
będą wykonane na odcinku 5 km.

Również i na drogach powiatowych wre
praca. Na drodze Chodecz—Lubień jest obe-
nie tłuczony kamień, a po zakończeniu tłucze-
nia rozpocznie się wałowanie. Na drogę Czer-
niewice—Kowal został już kamień zamówiony.
Ta droga będzie ponadto smolowana. Na dro-
dze prowadzącej do Smilowic poczynając od
Milecna na odcinku 3 km, będzie położona
kostka z trylinek, które są produkowane przez
Powiatowy Zarząd Drogowy. W tej chwili już
jest gotowych około 10.000 sztuk trylinek. Znaj-
dujący się obecnie na tej drodze kamień zosta-
nie zerwany i użyty do dalszej produkcji try-
linek. Ponadto droga będzie poszerzona z 3 m.
do 6 metrów.

Praca na terenie naszego powiatu jest spe-
cjalnie utrudniona. Zarząd Drogowy własnego

kamienia nie posiada i musi go sprowadzać z
kamieniołomów. Obecnie dziennie przychodzi
około 20 wagonów kamienia, który jest wyłado-
wany w trzech miejscach: w Czerniewicach
Brzeźki i Włocławku. Stwarza to wielką nie-
wygodę dla pracowników Wydziału Drogowe-
go, bowiem natychmiast po otrzymaniu wia-
domości o przybyciu wagonów, muszą wyleź-
nąć do odległych miejscowości i przystąpić
do wyładunku aby nie płacić t. zw. placowego.
Sprowadzanie znów kamienia do samego Włoc-
ławka jest również niewygodne, gdyż miasto
leży na północnym krańcu powiatu i dlatego
transport przedstawia wielkie trudności.

Mimo to praca wre. Dzięki inicjatywie inż.
Stręka zostały wybudowane murowane gara-
że przy ul. Szopena na 6 wozów. Przy tej ulicy
pobudowano warsztaty i magazyny drewniane,
dzięki czemu sprzęt drogowy jest należycie
przechowywany i konserwowany. Do niedaw-
na jeszcze sprzęt ten stał na wolnym powietrzu
i rdzewiał na śniegu lub deszczu. Zmontowano
ostatnio także grysiankę która jest czynna w
Czerniewicach i produkuje obecnie około 35
m. grysianki kamiennego. Wszystko więc wska-
zuje na to, że aczkolwiek nie wszędzie i nie
odrazu zostanie poprawiony stan naszych dróg
to jednak w pracy istnieje już planowość, która
w końcu doprowadzi do dobrego rezultatu. (Jur)

Groźny pożar w mieście

W dniu 24 bm. o godzinie 14.45 Miejska
Straż Pożarna została zawiadomiona, że
drewniany dom mieszkalny przy ulicy Tu-
ruńskiej 73 stanął w płomieniach. Niebezpie-
czeństwo zwiększał fakt, iż dom ten pokryty
był słomianą strzechą. Natychmiast po zaalar-
mowaniu straż pożarna wyruszyła na miejsce
wypadku. W chwili przybycia straży połowa
dachu zajęta była przez ogień. Dzielni stra-
żacy przystąpili natychmiast do akcji, która
była utrudniona z powodu braku w pobliżu
wody. Musiano więc przeciągnąć wąż gumo-
wy aż do Wisły, skąd przy pomocy moto-
pompę wodę ściągnięto na miejsce pożaru. W

tym samym czasie inna grupa strażaków przy-
stąpiła do zrywania słomianego dachu z taką
szybkością, że ogień nie zdążył przerzucić się
na drugą połowę.

Po godzinnej akcji sytuacja została opano-
wana całkowicie i ogień wygaszono. — Jak
stwierdzono, przyczyną pożaru było wadliwe
ustawienie komina, od którego zażyły się la-
topalne części domu. W domu tym zamiesz-
kuje kilka rodzin. Dzięki sprawniej akcji ura-
towały one mienie, znajdujące się w mieszka-
niach oraz same mieszkania. Ucierpiał jedy-
nie słomiany dach domu. (dw)

Pracowity tydzień straży pożarnej

W okresie upałów Miejska Straż Pożarna
jest często wzywana na miejsca pożarów.
Akcja jej nie ogranicza się jedynie do terenu
miasta; niejednokrotnie straż musi udawać się
do innych miejscowości, by udzielić pomocy
miejscowym siłom przeciwpożarowym. W u-
biegłym tygodniu np. kilka było takich wy-
padków.

Dnia 20 bm. o godzinie 21.40 posterunek Mi-
licji Obywatelskiej w Kowalu zawiadomił
straż pożarną we Włocławku, że w nadleśnic-
twie Kowal wybuchł groźny pożar, którego
nie mogą opanować siły miejscowe. Akcja ra-
tunkowa z udziałem straży włocławskiej

trwała przez dwie godziny. Ogień zlokalizo-
wano.

W dniu 22 bm. o godz. 11.10 Straż Pożarna
została wezwana do nadleśnictwa Łuba, gdzie
płonął las wysokopienny. Płomień rozszerzył
się szybko i tym razem akcja trwała około
5 godzin. Wodę do gaszenia musiano sprowa-
dzać rowami. Cała obsługa straży pożarnej
pracowała z narażeniem życia i zdrowia. —
Wszyscy strażacy wrócili przesiąknięci wo-
dą. Nie uniknął tego losu również komendant
Postolski, który wszystkim akcjami kierował
osobiście. Dzięki sprawności strażaków zdo-
lano zapobiec wysokim stratom. (dw)

Trzech zbrodniczych Niemców stanie przed sądem

Przed sądem we Włocławku stanie w kró-
tkim czasie trzech Niemców, oskarżonych o
prześladowanie Polaków.

Fryderyk Zauske, zamieszkały w Czerniko-
wie, powiat lipnowski, z zawodu ślusarz z
chwila wkroczenia Niemców na nasze tereny
stał się niezwykle czynny, donosząc władzom
hitlerowskim o wszelkiego rodzaju przestęp-
stwach popełnianych przez Polaków. Między
innymi wydał on w ręce gestapo Polaka, ślu-
sarza z zawodu, Stanisława Rygelskiego. W
okresie okupacji Zauske z dumą nosił mundur
S. A.

Drugą sprawą, która odbędzie się w tym
samym dniu, to jest 11 lipca będzie sprawa
Fryderyka Steinagela, z Szembekowa, (rów-

nież powiat lipnowski). Jako werny sluga hit-
leryzmu z wyjątkową gorliwością zajmował
się on wysiedlaniem Polaków.

Jeszcze gorliwszym od dwóch poprzednich
okazał się Adolf Mueller, mieszkaniec Lubin-
ka, w powiecie lipnowskim. Poza prześlado-
waniem Polaków dokonywanym osobiście wy-
dał on w ręce gestapo: Jana Polkowskiego i
Stanisława Zarebskiego, składając na nich do-
niesienie, iż strzelali oni do Niemców w czasie
 Eskortowania ich jako jeńców. Zapomniał tyl-
ko dodać jedno, a mianowicie to, że strzelali
oni dlatego, iż Niemcy ci usiłowali zbiec z kon-
woju.

Zbrodniczych Niemców — spotka zasłużona
kara. (dw)

REJESTRACJA POJAZDÓW MECHANICZ- NYCH

Zgodnie z zarządzeniem w dniach 2 i 3 lipca
br. w miejscowym Starostwie odbędzie się re-
jestracja wszystkich pojazdów mechanicz-
nych z naszego terenu. W związku z tym
wszyscy właściciele i posiadacze pojazdów
mechanicznych winni złożyć odpowiednie po-
dania, załączając do nich: dowód własności
(jeżeli dowód taki nie był składany dotych-
czas) i dowód pierwszej rejestracji pojazdu.
Równocześnie z rejestracją odbędzie się
przeгляд techniczny wozów. (dw)

ULICA KRÓLEWIECKA CZY BRUDNA?

Ulica Królewiecka należy do jednej z naj-
bardziej niechlujnych ulic miasta. Zwłaszcza
odcinek od Cyganki do Piekarskiej jest wyjąt-
kowo zaśmiecony i zabrudzony. Widać, że tro-
tuarami tej ulicy nikt nie interesuje się i stąd
też spotykamy tam, nie tylko pełno pestek od
czereśni, pełno papieru, zeschniętych liści, słomy
ale nawet nawóz koński. Czy nie należałoby,
skoro nie można sobie poradzić z brudami,
zmienić nazwę ulicy z Królewieckiej na Brud-
ną? Będzie to najstosowniejsza nazwa dla tej
ulicy. (Jur)

„TEORIA SNÓW” CWOJDZIŃSKIEGO NA SCENIE WŁOCŁAWSKIEJ

W poniedziałek, dnia 30 bm. na scenie tea-
tru Ziemi Kujawskiej znani artyści warszaw-
scy Romanówna i Kreczmer wystąpią o godzi-
nie 20-tej, dając sztukę Cwojdzńskiego „Freu-
da teoria snów”. (dw)

NOWA OFIARA WISŁY

W okolicy mostu pontonowego utonął robot-
nik fabryki gwoździ. Stwierdzono, że nieszczę-
śliwy nazywa się Michał Borys i zamieszkuje
we Włocławku przy ulicy Wesołej 8. Wy-
padek ten zdarzył się około godziny 23. Przy-
czyny utonięcia dotychczas nie ustalono. —
Śledztwo trwa. (dw)

OSTROŻNIE Z ELEKTRYCZNYMI KUCHENKAMI

W jednym z mieszkań, w domu przy ulicy
3 Maja 28 włączono kuchenkę elektryczną,
która ustawiono na drewnianym kredensie ku-
chennym. Drzewo kredensu zatliło się od re-
grzanej kuchenki powodując pożar mieszkania.
Przybyła na miejsce wypadku straż pożarna
ogień ugasiła. (dw)

PRZYPOMINAMY O CZASIE OCHRONY ZWIERZĄT

W związku z obowiązującym do dnia 31-go
maja 1948 rozporządzeniem o ochronie zwierząt
przypominamy, że ochrona ta rozciąga się na
lękie samce w okresie od 1 listopada do 15
września, na samce od 1 listopada do 31 wrze-
śnia, na borsuki od 1 grudnia do 15 wrze-
śnia, na wiewiórki od 1 marca do 30 paździer-
nika, zające od 15 stycznia do 31 październi-
ka, na głuszcze koguty od 15 maja do 15 czer-
wca, na jarząbki od 1 lutego do 30 września, na
kuropatwy od 1 grudnia do 31 sierpnia, na ka-
czory od 1 czerwca do 15 lipca, na kaczki od
1 stycznia do 15 lipca. Poza tym nie wolno
polować w ogóle na bażanty koguty i na cie-
trzewie. Winni niesposobienia się do tych prze-
pisów będą surowo karani.

Z „LUTNI”

Onegdaj odbyło się w lokalu Z. W. M. mie-
jskiego i ostatnie przed wakacjami zebranie
„Lutni”. Po złożeniu przez prezesa sprawozda-
nia z odbytego w maju koncertu wiosennego,
który przyniósł pełny sukces artystyczny i z
konkursu śpiewaczego w Chełmży, na którym
„Lutnia” włocławska zdobyła piękny ryngraf,
odbyło się w części nieoficjalnej losowanie o-
fiarowanych przez sympatyków „Lutni” fan-
tów.

Obecnie członkowie rozpoczęli urlop, który
trwać będzie do 9 września rb. Jesienią „Lu-
tnia” włocławska wystąpi z koncertem jesien-
nym, poświęconym twórczości Stanisława Mo-
nuszki. (dw)

PONTONIERZY BUDUJĄ MOST

W Wieńcu, stacjonujący we Włocławku pułk
pontonierów przystąpił do budowy mostu na
Zgłowiączce. Praca idzie dość szybko, bowiem
już w niedzielę, dnia 29. 6. rb. nastąpi otwarcie
mostu i oddanie go do użytku. Pontonierzy
stacjonujący w naszym mieście nie prężną
prace dla społeczeństwa. (Jur)

SŁUSZNY PROJEKT

W związku z istniejącymi na terenie miasta
nieporządkami, powstającymi z powodu nie-
dbałości poszczególnych mieszkańców, po-
wstał projekt utworzenia grupy lotnych kon-
trolerów czystości, którzy w razie stwier-
dzenia nieporządków będą wymierzali suro-
we kary. Należałoby sobie życzyć, by projekt
ten został zrealizowany jak najprędzej, gdyż
w ten sposób miasto nasze zyskałoby na wy-
glądzie. (dw)

DRUGI MECZ „PONTONIERA”

W nadchodzącą sobotę na Stadionie Miejs-
kim odbędzie się mecz piłki nożnej pomiędzy
nowopowstałą drużyną „Pontonier” a Klubem
Sportowym ZWM „Zryw” przy fabryce „Boh-
ma”. Początek meczu o godzinie 18. Mecz bu-
dzi duże zainteresowanie ze względu na to,
że podczas pierwszego swojego występu gracze
„Pontoniera” zaprezentowali dobrą klasę. Prze-
ciwnik wojskowych „Zryw” reprezentuje rów-
nież dobrą klasę. Spodziewana jest zacięta
walka. (dw)

Czytajcie
i rozpowszechniajcie
„Gazetę Kujawską”

Admin.: Włocławek, ul. Brzeska 4. Telefon 11-26

Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Korespondentów przyjmuje Administracja: codziennie od
godz. 8 rano do 12-tej, w niedzielę
i święta od godz. 8-tej do 10-tej.

Adres Redakcji: Bulwary 24, tel. 17-79.

(godziny przyjęć: 11-12)

Wydawca: „Trybuna Pomorska”

Opłaty reklamowe: do wielkości 100 mm za 1 mm 37,50 zł., od 101 do 200 mm za
1 mm 45,— zł., powyżej 200 mm za 1 mm 60,— zł. Nakrójki: do wielkości 50 mm
za 1 mm 30,— zł., od 51 do 100 mm za 1 mm 37,50 zł., od 101 do 150 mm za
1 mm 60,— zł., powyżej 200 mm za 1 mm 90,— zł. Opłaty drukowe — 30-proc.
handlowe 20,— zł., osobne, pozost. rozdz. 15,— zł., druk. 10,— zł. Tłustym drukiem 100 proc. drożej. Minimalna ilość 10 słów — Maksy-
malna ilość 40 słów. Ogłoszenia drukowane w niedzielę i święta 30 proc. drożej.
Majace zast. sezonowe w tekście 100 proc. drożej — Układ tabel. 100 proc. drożej.

Dworzec Toruń-Główny musi być wkrótce odbudowany

Z posiedzenia toruńskiej Miejskiej Rady Narodowej

Dnia 25 bm. odbyło się posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej w Toruniu pod przewodnictwem tow. Barcikowskiego. Na wstępie tow. Dybowski w imieniu klubu PPR zgłosił wniosek formalny o zdjęcie z porządku obrad punktu, dotyczącego wniosku Zarządu Miejskiego o podwyższenie opłat za wodę i kanalizację, gdyż wobec obecnej akcji obniżki cen podwyżka taka jest sprzeczna z ogólną tendencją gospodarczą rządu. Wywodziła się ożywiona dyskusja, przy czym Zarząd Miejski wysunął jako główny powód żądanej podwyżki konieczność szukania nowych źródeł wody, co jest bardzo kosztowne, oraz zwiększenie się kosztów własnych, wynikłe z powodów od miasta niezależnych. Ostatecznie wniosek PPR przeszedł znaczną większością głosów i punkt ten został zdjęty z porządku obrad. Z kolei tow. Barański w imieniu klubu PPR zgłosił wniosek nagły w sprawie rewizji opłat za ubój w

Kronika toruńska

Wydział Aprowizacji w Toruniu podaje do wiadomości, że ludność m. Torunia otrzymała na karty zaopatrzenia obowiązujące na m-c czerwiec br. w czasie od 25. VI. — 30. VI. 47 r. chleb żytni i to: na karty kat. I od cinek Nr. 52 pół kg.

Kto w wyznaczonym terminie nie odbierze chleba traci prawo do jego nabycia.

Zarząd Społeczno - Obywatelski Ligi Kobiet m. Torunia zawiadamia członkinie, że od dnia 23 bm. Sekretariat Ligi mieści się przy ul. Wały, w budynku PW i WF na przeciwko Straży Pożarnej (wejście od tyłu) — parter.

Zapisy do Publ. Średniej Szkoły Zawodowej Nr. 2. Publiczna Średnia Szkoła Zawodowa Nr. 2 w Toruniu ul. Wały 12 wyzwa młodzież żeńską, podlegającą kształceniu zawodowemu w wieku od 15—18 lat do zgłaszania się do zapisów. Zgłoszeniu podlegają: dziewczęta pracujące w rzemiośle, przemyśle i handlu, bez względu na uzyskane wykształcenie ogólne. Dziewczęta nie pracujące w wieku lat 15 i młodsze, które ukończyły szkołę powszechną. Zapisy odbywają się w kancelarii szkoły codziennie od godz. 15—16-tej do dnia 5 lipca b. za wyjątkiem sobót.

W ramach „Dni Torunia” w Robotniczym Domu Kultury o godz. 18-tej ob. Piskorska wygłosi odczyt p. t. „Bartnictwo dawnego Torunia”.

Dziś na dziedzińcu Ratusza koncertuje orkiestra ludowa pod dyrekcją St. Namysłowskiego. Początek o godz. 19-ej. (S)

Konwojent skradł makaron, 16 letni konwojent Jerzy Rudziński z Wrocławia konwojował makaron do PCH w Toruniu. Po drodze jednak makaron zniknął. Sprzedawał on paczkę za paczką przygodnym kolejarzom, i kiedy przyjechał do Torunia, brakło mu 19 paczek makaronu wartości 4 tys. zł. Nieuczciwego konwojenta przekazano do Prokuratury Sądu Okręgowego w Toruniu. (S)

Dziecko pod kołami motocykla. Na szosie Chełmińskiej została najechana przez przygodnego motocyklistę 13 letnia Wachaczewska Teresa zam. w Toruniu przy ul. Kilińskiego 5. Dziecko doznało poważnych okaleczeń. Przewieziono ją do Szpitala Miejskiego. Motocyklistę zatrzymano. (S)

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ
„Romeo i Julia” — tragedia W. Szekspira.
DYŻUR APTEK
„Radziecka” — Szeroka 27.
„Św. Barbary” — Szosa Chełmińska 80.

OBWIESZCZENIE
Zarząd Miejski m. Włocławka, stara się o upiększenie miasta, zakładając zieleńce, sadząc kwiaty i t. p., które mają służyć dla ogółu mieszkańców miasta i podnieść estetyczny wygląd jego, wydając z budżetu miejskiego poważne kwoty. O to dobro wspólne, winni wszyscy dbać przez chronienie od zniszczenia. Niektórzy Obywatele nie doceniają ważności wspólnego dobra i przez lekkomyślne niedopilnowanie swych zwierząt domowych, jak kóz, psów, kur i t. p., przyczyniają się do zniszczenia zieleńców, a tym samym utrudniają zadanie Zarządu Miejskiego, powodując zwiększenie wydatków na ten cel.

Ostrzegam wszystkich Obywateli posiadających kóz, psy, kury i t. p., które należy trzymać na uwięzi lub w zamknięciu, że każdy zgłoszony wypadek podobnego przekroczenia będzie karal z całą surowością, w myśl § 9 Rozporządzenia Ministra Robót Publicznych z dnia 30. 12. 1922 r. (Dz. U. R. P. Nr. 8/23 poz. 51) przewidujące sankcję karną — grzywny do 10.000 zł. lub karę aresztu do 6 tygodni.

Prezydent Miasta
I. Kubecki

UCZEŃ LUB CZELADNIK piekarski potrzebny. Zgłoszenia do dnia 26/VI 47 godz. 9-tej — 18-tej Bydgoszcz, Lenartowicza 30/1, lub pisemnie „Pomorzanka” — Cukiernia i Piekarnia — Zygmunt Holka, Bolesławiec (Dolny Śląsk) — Bolesław Zymierskiego 36. (661)

OGŁOSZENIE O PRZETARGU
Zarząd Miejski — Oddział Budownictwa Namiennego w Bydgoszczy sprzedaje w drodze przetargu publicznego bufet wraz z gablotką restauracyjną i urządzeniem chłodni.

Oferty w zalakowanych kopertach składane należy do dnia 28 czerwca 1947 r. godz. 9-tej w kancelarii Urzędu Budownictwa Namiennego, pokój 109, przy ul. Jana Kazimierza 5 I ptr., gdzie w tym samym dniu o godz. 10-tej odbędzie się przetarg publiczny.

Wymienione urządzenia oglądać można na składnicy miejskiej przy ul. Grodzkiej (spichrz nam Brdą) codziennie w godzinach urzędowych oraz w dniu przetargu od godz. 8—9.

Z-ca Naczelnika Wydziału:
(—) Staszek
budowniczy miejski.

OGŁOSZENIE
Zarząd Miejski — Oddział Budownictwa Namiennego w Bydgoszczy sprzedaje w drodze przetargu publicznego bufet wraz z gablotką restauracyjną i urządzeniem chłodni.

Oferty w zalakowanych kopertach składane należy do dnia 28 czerwca 1947 r. godz. 9-tej w kancelarii Urzędu Budownictwa Namiennego, pokój 109, przy ul. Jana Kazimierza 5 I ptr., gdzie w tym samym dniu o godz. 10-tej odbędzie się przetarg publiczny.

Wymienione urządzenia oglądać można na składnicy miejskiej przy ul. Grodzkiej (spichrz nam Brdą) codziennie w godzinach urzędowych oraz w dniu przetargu od godz. 8—9.

Z-ca Naczelnika Wydziału:
(—) Staszek
budowniczy miejski.

OGŁOSZENIE
Zarząd Miejski — Oddział Budownictwa Namiennego w Bydgoszczy sprzedaje w drodze przetargu publicznego bufet wraz z gablotką restauracyjną i urządzeniem chłodni.

Oferty w zalakowanych kopertach składane należy do dnia 28 czerwca 1947 r. godz. 9-tej w kancelarii Urzędu Budownictwa Namiennego, pokój 109, przy ul. Jana Kazimierza 5 I ptr., gdzie w tym samym dniu o godz. 10-tej odbędzie się przetarg publiczny.

Wymienione urządzenia oglądać można na składnicy miejskiej przy ul. Grodzkiej (spichrz nam Brdą) codziennie w godzinach urzędowych oraz w dniu przetargu od godz. 8—9.

Z-ca Naczelnika Wydziału:
(—) Staszek
budowniczy miejski.

OGŁOSZENIE
Zarząd Miejski — Oddział Budownictwa Namiennego w Bydgoszczy sprzedaje w drodze przetargu publicznego bufet wraz z gablotką restauracyjną i urządzeniem chłodni.

Oferty w zalakowanych kopertach składane należy do dnia 28 czerwca 1947 r. godz. 9-tej w kancelarii Urzędu Budownictwa Namiennego, pokój 109, przy ul. Jana Kazimierza 5 I ptr., gdzie w tym samym dniu o godz. 10-tej odbędzie się przetarg publiczny.

Wymienione urządzenia oglądać można na składnicy miejskiej przy ul. Grodzkiej (spichrz nam Brdą) codziennie w godzinach urzędowych oraz w dniu przetargu od godz. 8—9.

Z-ca Naczelnika Wydziału:
(—) Staszek
budowniczy miejski.

OGŁOSZENIE
Zarząd Miejski — Oddział Budownictwa Namiennego w Bydgoszczy sprzedaje w drodze przetargu publicznego bufet wraz z gablotką restauracyjną i urządzeniem chłodni.

Oferty w zalakowanych kopertach składane należy do dnia 28 czerwca 1947 r. godz. 9-tej w kancelarii Urzędu Budownictwa Namiennego, pokój 109, przy ul. Jana Kazimierza 5 I ptr., gdzie w tym samym dniu o godz. 10-tej odbędzie się przetarg publiczny.

Wymienione urządzenia oglądać można na składnicy miejskiej przy ul. Grodzkiej (spichrz nam Brdą) codziennie w godzinach urzędowych oraz w dniu przetargu od godz. 8—9.

Z-ca Naczelnika Wydziału:
(—) Staszek
budowniczy miejski.

rzeźni miejskiej. — Wniosek Rada uchwaliła. Po wprowadzeniu nowych radnych mgr. Witolda Reissa z PPR, profesora uniwersytetu, i Alberta Fabińskiego, przewodniczącego Związku Walki Młodych, dokonano wyboru drugiego zastępcy przewodniczącego komisji kontroli w osobie sędziego apelacyjnego Dorsza. W związku z ostatnimi ustawami przeciw lichwie zatwierdzono wybór powołanej przez prezydium MRN Społecznej Komisji Kontroli Cen, wyznaczono po jednym członku i zastępcy do Komisji Cennikowej i Społecznej Komisji Doradczej przy Komisji Notowań. Następnie jednogłośnie uchwalono wydzierżawić na lat dwanaście dwa nieukończone domy mieszkalne przy ul. Jaroszyńskiego Zjednoczeniu Przemysłu Cukrowniczego, które własnym kosztem 5 milionów złotych wykończy te domy całkowicie, a kwotę tę potrąci sobie z czynszu. Rada wyraziła uznanie przemysłowcy za inicjatywę i pomoc w rozwiązaniu głodu mieszkaniowego.

Następnie rozpatrzono sprawę dworca kolejowego Toruń-Główny, zniszczonego podczas działań wojennych. Toruń leży na skrzyżowaniu komunikacyjnym dróg kolejowych, wiodących z południa na północ oraz z zachodu na wschód i odwrotnie. Przechodzi tu po pięćdziesiąt pociągów osobowych na dobę. Ruch pasażerów jest bardzo silny, o czym świadczą np. liczba ponad 73.000 pasażerów, przybyłych do Torunia w maju, przy czym ilość ta

stała rośnie. Wobec spalenia dworca jest tylko jeden barak, gdzie mieści się bufet, poczekalnia, kasa biletowa itp., a pasażerowie wskutek ciasnoty i brudu zmuszeni są rozkładać się po różnych placach, peronach itd. Również wielki jest ruch towarowy. Na dobę przechodzi tu około 90 pociągów towarowych. Żywotny interes miasta wymaga bezwzględnie przyspieszenia budowy dworca. W interesie miasta leży także przeniesienie dworca przy tej sposobności bliżej miasta na wprost wylotu mostu kołowego. Po wyjaśnieniach naczelnika Oddziału Drogowego PKP Inż. Węgrzynowskiego, który przedstawił olbrzymie trudności techniczne i koszty przebudowy wszystkich torów, zwrotnic, rozjazdów i urządzeń sygnalowych oraz peronów Rada postanowiła jednak wszcząć starania o przyspieszenie budowy dworca.

Zgodnie z wnioskiem radnych Polskiej Partii Robotniczej postanowiono zbadać i zrewidować dokonano ostatnio podwyżkę opłat za ubój w Rzeźni Miejskiej. Okazało się również, że nie zawsze podwyżki dają korzyść gospodarzom, a przeciwnie mogą w wyniku dać raczej straty. W danym wypadku stwierdzono, że rzeźnicy i rozmaite przedsiębiorstwa po ostatniej podwyżce wolały uciekać z Torunia i dokonywać uboju w sąsiednich rzeźniach miast sąsiednich. Wybrano specjalną komisję, która przedstawi wnioski na najbliższe posiedzenie Rady. (O)

Popis międzyszkolny Instytutów Muzycznych w Toruniu

W ramach „Dni Torunia” odbył się dnia 25 czerwca w wielkiej sali Robotniczego Domu Kultury międzyszkolny popis uczniów Instytutów Muzycznych Wybrzeża, Olsztyna, Bydgoszczy i Torunia. Uczniowie i uczennice wykonali szereg utworów fortepianowych, skrzypcowych, na instrumenty dęte oraz szereg pieśni. Szereg wykonawców pokazało bardzo wysoką klasę techniczną, zdradzając dobrze zapowiadające się talenty. Sala koncertowa wypełniona była po brzegi, przy czym publiczność bardzo serdecznie oklaskiwała zwłaszcza najmłodsze talenty, w szczególności zaś młodzieńczego chłopca Jerzego Godziszewskiego, który by dosięgnąć pedału, musiał podłożyć sobie grubą książkę. Część utworów była transmitowana przez radio.

Popis międzyszkolny Instytutów Muzycznych północnych terenów Rzeczypospolitej miał cel podwójny. Pierwszy, aby skontaktować szkoły muzyczne, zbliżyć je do siebie i zaprzyjaźnić we wspólnej pracy, a drugi, aby społeczeństwo zapoznać z osiągnięciami tej pionierskiej pracy kulturalnej, jaką prowadzi w odrodzonej Polsce szkolnictwo muzyczne, kształtując utalentowaną młodzież w najpiękniejszej ze sztuk. Podkreślić wypada fakt, że inicjatywa urządzenia popisu międzyszkolnego wyszła od Instytutu Muzycznego w Toruniu, kierowanego przez Irene Kurpisz-Stefanową i zaaprobowana została przez Ministerstwo Kultury i Sztuki.

Organizatorzy tej tak doniosłej dla szkolnictwa muzycznego imprezy pragnęli, aby na sali koncertowej zamłask posmak konkursowego czy niezdrogowej współzawodnicstwa, tak szkodliwego pedagogicznie, zapanował nastrój, oparty na gruncie czysto koleżeńskie-

go zbliżenia. Cel ten osiągnęli całkowicie. Osiągnęli też dzięki talentowi młodych wykonawców bardzo serdeczny kontakt z publicznością.

Na popisie byli obecni przedstawiciele władz z naczelnikiem Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego prof. Remerem na czele. (O)

go zbliżenia. Cel ten osiągnęli całkowicie. Osiągnęli też dzięki talentowi młodych wykonawców bardzo serdeczny kontakt z publicznością.

Na popisie byli obecni przedstawiciele władz z naczelnikiem Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego prof. Remerem na czele. (O)

go zbliżenia. Cel ten osiągnęli całkowicie. Osiągnęli też dzięki talentowi młodych wykonawców bardzo serdeczny kontakt z publicznością.

Na popisie byli obecni przedstawiciele władz z naczelnikiem Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego prof. Remerem na czele. (O)

go zbliżenia. Cel ten osiągnęli całkowicie. Osiągnęli też dzięki talentowi młodych wykonawców bardzo serdeczny kontakt z publicznością.

Na popisie byli obecni przedstawiciele władz z naczelnikiem Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego prof. Remerem na czele. (O)

go zbliżenia. Cel ten osiągnęli całkowicie. Osiągnęli też dzięki talentowi młodych wykonawców bardzo serdeczny kontakt z publicznością.

Na popisie byli obecni przedstawiciele władz z naczelnikiem Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego prof. Remerem na czele. (O)

go zbliżenia. Cel ten osiągnęli całkowicie. Osiągnęli też dzięki talentowi młodych wykonawców bardzo serdeczny kontakt z publicznością.

Na popisie byli obecni przedstawiciele władz z naczelnikiem Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego prof. Remerem na czele. (O)

go zbliżenia. Cel ten osiągnęli całkowicie. Osiągnęli też dzięki talentowi młodych wykonawców bardzo serdeczny kontakt z publicznością.

Na popisie byli obecni przedstawiciele władz z naczelnikiem Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego prof. Remerem na czele. (O)

go zbliżenia. Cel ten osiągnęli całkowicie. Osiągnęli też dzięki talentowi młodych wykonawców bardzo serdeczny kontakt z publicznością.

Na popisie byli obecni przedstawiciele władz z naczelnikiem Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego prof. Remerem na czele. (O)

go zbliżenia. Cel ten osiągnęli całkowicie. Osiągnęli też dzięki talentowi młodych wykonawców bardzo serdeczny kontakt z publicznością.

Na popisie byli obecni przedstawiciele władz z naczelnikiem Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego prof. Remerem na czele. (O)

Migawki

ZAKUPY

Przed tygodniem zrobiłem żonę scenę. (Czasem odważy się na to i mężczyzna). Za to, że kupuje mleko na pół z wodą.

— Od jutra sam się zajmę dostarczaniem mleka — rzekłem w pasji. — Korzystając z urlopu, będę robił zakupy osobiście. Nie dam się nabijać w butelkę!

— Bardzo proszę! — rzekła żona. — Choć taka korzyść z ciebie będzie — dodała z przekąsem.

Następnego dnia już o 8-mej rano byłem w hali targowej. Przy stołach z nabiałem.

Postanowiłem nie śpieszyć się. Najpierw wszystko obejrzeć, dopiero potem targować.

Nabiał wszędzie znajdowałem przedni. Sprzedawczynie gorąco zapewniały, że sery jeszcze w nocy leżały pod prasą, a mleko wypłynęło z krowich wymion przed godziną.

— U mnie innego pan nie znajdzie — powle-działa, zwracając się do mnie zażywną jej-mość, obstawiona bankami. — Dwadzieścia lat handluję tylko pełnowartościowym mlekiem. Może się pan przekonać o tym z tej szklanej litrówki...

Tu wskazała mi ruchem ręki stoik z szylką, napełniony mlekiem. Od góry wyraźnie oddzielała się w nim śmietanka. Co najmniej czwarta część zawartości zóciła się tłuszczem.

— Proszę o litr takiego samego — zażąda-łem.

Kupcowa dała mi solidną miarę, podzięko-wała za pieniądze i pożegnała słowami:

— Przekona się pan, co za mleko!

Po powrocie do domu rozlałem mleko do szklanych kwiasterek. Na zsiadle. Po dwóch godzinach dostrzegłem w nich dziwny podział na dwie „mleczne strefy”: górna była biała, dolna — całkiem śmista.

— Cóż to ty przyniósł za mleko? — zapytała z drwiną w głosie żona. — Toż tu więcej, niż połowa wody!

— Niemożliwe! To pewnie tłuszcz się od-dziela!

Żona pórsknęła śmiechem, nic nie odpowia-dając.

Wieczorem zsiadłe mleko gotowe było do spożycia. Ścisłej: — w jednej trzeciej części do spożycia, w dwóch trzecich zaś — do wy-lania. Albowiem ta ostatnia ilość przetworzyła się w wodnistą serwatke.

Nazajutrz pobiegłem do zażywniej kupcowej.

— Cóż to za grande pani z mlekiem urzą-dza! — zawołałem. — Przeszło połowa w nim wody!

— Po pierwsze: niech się pan na bezbronną kobietę nie rzuca! — odparta kupcowa. — Po drugie: niech mnie pan nie obraża. A w ogóle niech się pan liczy ze słowami. W jatce z wo-łową rabię kości mój mąż. Ujmie się za mna. Grzbięt woli za jednym zamachem przecina...

— Przecież kupiłem mleko jako pełnowar-tościowe, a okazało się...

— Nic się nie okazało, skoro pan nie przy-niósł dowodu! Moje mleko jako dowód stoi na stole. Proszę!

I kupcowa wskazała mi znaną już litrówkę, znówu wypełnioną mlekiem. Niemal cała po-łowa zóciła się w niej śmietanką!

— Proszę mi to mleko przelać do mojej bańki! — zadysponowałem.

— Przepraszam: sprzedane! Klientka zo-stawiła, bo poszła do meża po kości wołowe. Zaraz wróci i mleko zabierze.

— To jej pani z bańki należy...

— Co sprzedane, drogi panie, to cudze. Cu-dzego przez dwadzieścia lat nie ruszyłam i dziś nie ruszę. Mogę panu wlać ze swojej bańki. Tego samego. Wprost od krowy...

Wziąłem jeszcze raz mleko z owej bańki. Wieczorem wydzieliło się zeń serwatki je-szcze więcej. Gdybyż przynajmniej serwatki! Woda była naprawdę! Wprost Brdą zalatująca!

Z rana popędziłem do zażywniej kupcowej z kwasiarką, z wodą. Z niezłomnym postanowie-niem powiedzenia jej wiązanki ciepłych słów-ek...

— To jaśdactwo! — zacząłem w hali przed jej stołem. — To oszustwo, szaber, lichwa, spekulacja!

— Odwał się się pan ze swą kwasiarką! — przerwała mi „bezbronna kobietka”. — Bogac-two mi tu pan znośisz? Za 22 złote lata na po-sładku staremu nie przyszyle, a tu mam le-szcze pańskich morałów słuchać! Idź se pan do krowy osobiście i jej pretensje zgłaszaj!

Zrezygnowałem z dysputy z kupcową. Odda-łem się w pośpiechu ze swą szklaną kwasiarką, ścigany uzupełniającymi epitetami.

Miś.

Kreślarz - technik oraz technik - mechanik
z dobrą praktyką potrzebną
Podanie z życiorysem i świadectwami kierować do
Dyrekcji Przedsiębiorstw i Zakładów Miejskich
w Bydgoszczy ul. Jagiellońska 36 (662)

OGŁOSZENIE O PRZETARGU
Zarząd Miejski — Oddział Budownictwa Namiennego w Bydgoszczy sprzedaje w drodze przetargu publicznego bufet wraz z gablotką restauracyjną i urządzeniem chłodni.

Oferty w zalakowanych kopertach składane należy do dnia 28 czerwca 1947 r. godz. 9-tej w kancelarii Urzędu Budownictwa Namiennego, pokój 109, przy ul. Jana Kazimierza 5 I ptr., gdzie w tym samym dniu o godz. 10-tej odbędzie się przetarg publiczny.

Wymienione urządzenia oglądać można na składnicy miejskiej przy ul. Grodzkiej (spichrz nam Brdą) codziennie w godzinach urzędowych oraz w dniu przetargu od godz. 8—9.

Z-ca Naczelnika Wydziału:
(—) Staszek
budowniczy miejski.

KIEROWNIKA DZIAŁU INWESTYCYJNEGO, TECHNIKA BUDOWLANEGO, jako stałego pracownika, na dobrych warunkach zatrudnia Zjednoczone Motownie Mechaniczne Włocławek, ul. Kapitulna 4. (275)

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty, upo-ważnienia do inkasowania pieniędzy z Ubez-pieczalni Społecznej, karta rejestracyjna RUK Łódź, zaświadczenie złożenia kaucji 200.000 zł. odcinek zameldowania. Smigielski Henryk, zam. Aleksandrów Kujaw, ul. Wilsona 3. (271)

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację szko-łną nr. 906 Szkoły Przemysłowej — Górny Eu-geniusz, Bydgoszcz. (664)

UNIEWAŻNIAM zgubione kartki żywnościowe I Kat. Wojciechowska Maria, Włocławek Biskupia 15. (273)

Stemple
szybko fachowo i tanio
wykonuje
BRUKARNIA I WYTWÓRNIA SYEMPL
„Trybuna Pomorska”
Bydgoszcz, Dworcowa 13.